

Trzeci dzień wizyty partyjno-rządowej delegacji NRD

Manifestacje sympatii i przyjaźni

Piątek był trzecim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni delegacji partyjno-rządowej NRD pod przewodnictwem I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Ericha Honeckera. Wczoraj przed południem delegacja przebywała w dalszym ciągu na ziemi bydgoskiej. Gościom towarzyszyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, premier Piotr Jaroszewicz, działacze partyjni i pańs twowi.

Erich Honecker i członkowie delegacji NRD odwiedzili przodujących rolników — członków spółdzielni produkcyjnej w Plebance pow. Aleksandrów Kujawski. Wraz z delegacją przybyli Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz.

Tradycyjnym zwyczajem — chlebem i solą — przywódców obu krajów powitał przewodniczący spółdzielni Stanisław Grzegorek.

Goście zwiedzili spółdzielcze gospodarstwo, które specjalizuje się w sadownictwie i warzywnictwie, osiąga w produkcji warzyw gruntowych i owoców najlepsze wyniki w kraju.

Zwiedzając spółdzielnię Erich Honecker i Edward Gierek

interesowali się również warun

kami socjalno-bytowymi rolni

ków z Plebarki. Każdy z nich

posiada własny domek jedno-

rodzinny wyposażony w łazien

kę, gaz i inne instalacje.

Wczoraj w godzinach południowych Erich Honecker i Edward Gierek przybyli do Włocławka — miasta rodzinnego Juliana Marchlewskiego, wybitnego działacza polskiego i niemieckiego oraz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Włocławek zapisał piękne karty w historii polskiej klasy robotniczej; w latach międzywojennych kierowany przez KPP tamtejszy proletariatuszwał walki strajkowe, występując przeciwko władzy kapitalistów i sanacji.

Mieszkańcy 87-tysięcznego

dziś Włocławka, ważnego o-

środka polskiej chemii i in-

nych gałęzi przemysłu, gorąco

powitali swych gości.

Na Starym Rynku we Włocławku — pod pomnikiem Julia

na Marchlewskiego, współza-

łożyciela Związku Robotników

Polskich, SDKPiL i czołowe

go działacza lewicy Soc-

jalistycznej Partii Niemiec,

współorganizatora Związku Spartakusa — delegacja NRD złożyła wieniec.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz złożyli pod pomnikiem wieniec od KC PZPR.

W uroczystości wzięli udział liczni mieszkańcy Włocławka,

W sobotę, 8 bm. o godz. 13.55 Telewizja i Polskie Radio transmitować będą w swoich programach I przebieg spotkania delegacji partyjno-rządowej NRD ze społeczeństwem Warszawy. Transmisja telewizyjna z Sali Kongresowej PKiN na dawaną będzie w kolorze.

weterani ruchu robotniczego, delegacje fabryk o bogatych tradycjach rewolucyjnych — „Celulozy”, Zakładów im. Re

Dokończenie na str. 2

W Belwederze

Spotkanie przodującej młodzieży wiejskiej

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze zwycięzców socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej organizuje co roku dla młodych pracowników indywidualnego oraz państwowego i spółdzielczego sektora rolnictwa.

Są to „młodzi mistrzowie polnow” — zwycięzcy rywalizacji 38 000 młodych rolników z całego kraju oraz laureaci współzawodnictwa o tytuł „Wzorowy pracownik i kolega”, w którym uczestniczyło ponad 14 500 młodych pracowników PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, GS-ów i ośrodków kółek rolnych. (PAP)

Konferencje prasowe wystawców z ZSRR i NRD

Jutro otwarcie Międzynarodowych Targów Technicznych

Trwają ostatnie przygotowania do otwarcia Międzynarodowych Targów Technicznych w Poznaniu, które odbędą się w dniach od 9—18 czerwca br. Na terenach targowych znajdują się już wszystkie ekspozycje, które wystawcy polscy i zagraniczni reprezentują w tym roku w Poznaniu. Ekipy budowlano-montażowe ustawiają stoiska oraz montują ostatnie ekspozycje. Trwają również prace przy porządkowaniu i upiększaniu terenów targowych. Zainteresowanie wzbudza m. in. próby gazety świetlnej, która zamontowana została przy pawilonie głównym, naprzeciwko głównego wejścia na teren MTP.

Wczoraj serię tradycyjnych spotkań z dziennikarzami zapoczątkowali wystawcy ze Związku Radzieckiego. W konferencji prasowej zorganizowanej przez dyrektora pawilonu radzieckiego Jewgienija Szenszina udział wzięli m. in. konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin.

W tym roku ekspozycja radziecka uwzględniła będzie m. in. problematykę 30-lecia PRL oraz 25-lecia RWPG. Związek Radziecki występujący na MTP już po raz 25, przedstawia ofertę handlową 19 central handlu zagranicznego m. in. takich jak: „Stankoimport”, „Maszinoeksport”, „Technoeksport”, „Autoeksport”, i „Awiaeksport” oraz dwóch central, które w Poznaniu wystąpią po raz pierwszy: „Medeksport” i „Sudoimport”. Wystawcy radzieccy reprezentują m. in. aparaturę do techniki obli



Odnaczeni Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski budowniczowie trasy E-8. Stoją od prawej ku lewej: Jan Dancewicz, Franciszek Jańczak, Tadeusz Kryślak, Zenon Nettmann, Piotr Pluskota i Sylwester Tomaszewski.

Fot. — K. Przychodźki

Gratulacje i wyróżnienia dla budowniczych trasy E-8

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli władz partyjnych i państwowych naszego regionu z budowniczymi trasy E-8. Wzięli w nim udział m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący WRN — Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Alfred Kowalski, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski oraz prezydent m. Poznania — Stanisław Cozaś.

180 osobom, pracownikom 51 przedsiębiorstw, które wniosły swój wkład w budowę trasy — wręczono odznaczenia. Krzyże Kawalerskie. Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Dancewicz z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Kaliszu, Franciszek Jańczak — główny mechanik w ZNTK Poznań, Tadeusz Kryślak z PPBP nr 2, Zenon Nettmann — zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic oraz Piotr Pluskota i Sylwester Tomaszewski z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Szamotułach.

Ponadto przyznane zostały 33 Złote, 109 Srebrnych i 32

Braźowe Krzyże Zasługi. 96 osób udekorowano Honorowymi Odznakami Miasta Poznania, a 74 — honorowymi odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Miło nam donieść, że wśród odznaczonych znaleźli się także dziennikarze: red. Marek Dotka z „Gazety Poznańskiej” oraz nasz redakcyjny kolega Maciej Stabrowski — obaj otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi.

Wyrazy uznania oraz serdeczne gratulacje dla tych wszystkich, których ofiarność i zaangażowanie złożyły się na to, iż trasa E-8 tak szybko oddana zostaje do użytku — przekazali Jerzy Zasada i Tadeusz Grabski. I sekretarz KW PZPR wyraził również podziękowania wszystkim Wielkopolanom, którzy aktywną pracą społeczną przyczynili się do upiększania i uporządkowania trasy. Mówca podkreślił też, iż zrealizowanie tej in

westycji stało się możliwe dzięki wydatnej pomocy i opiece ze strony kierownictwa partii i rządu.

W imieniu odznaczonych podziękował za zaszczytne wyróżnienia — Władysław Majdecki, elektryk z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Koninie, zapewniając, że wielkopolscy robotnicy i inżynierowie gotowi są zawsze do realizacji wszelkich zamierzeń, tak, aby region nasz stał się jeszcze piękniejszy, bardziej zasobny.

Na zakończenie, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic — Andrzej Zieliński, wręczył przedstawicielom władz medale pamiątkowe. (res)

Za tydzień Święto „Gazety Poznańskiej”

Wzorem lat ubiegłych „Gazeta Poznańska” organizuje w dniach 15 i 16 bm. spotkanie z czytelnikami. Na miejsce te gorące imprezy wybrano miasto Stanisława Staszica — Pilę. Organizatorzy przygotowują uczestnikom święta „Gazety” mnóstwo atrakcji. Zapowiedzieli udział renomowane zespoły rozrywkowe i solisci, zespoły artystyczne szkół górniczych, młodzieżowe zespoły pieśni i tańca. Przygotowuje się „Bal na 40 tysięcy par”.

W bogatym dwudniowym programie święta sporo imprez przeznaczono dla młodzieży. Interesującą zapowiadają się Ogólnowojezdowski Rajd Staszycowski, barwny korowód łodzi na Gwddzie. Będzie wiele imprez sportowych, konkursów. Dla zwycięzców rajdu, imprez sportowych, konkursów przygotowano cenne nagrody. Głównym miejscem obchodów Święta będzie stadion „Polonii”.

Posiedzenie TRR RWP

W związku z piątą rocznicą utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego w jednym z wyzwoleń rejonów Wietnamu Południowego odbyło się posiedzenie TRR RWP pod przewodnictwem szefa rządu, Huynh Tan Phata. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie TRR RWP i członkowie rady doradczej. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Z czym do gościa?

Zapowiedzianą w naszym domu wizytę poprzedza okres drobniejszych zabiegów i starań, by odwiedziny te wypadły na „sto dwa”. Przygotowania nasze przypominają coś na kształt małego potopu: parkiet dopomina się jeszcze o nadanie mu „wizytowego” połysku, z kuchni dociera podejrzały zapach przypalanej pieczeni, a tu już najwyższa pora biec do „Delikatesów” i poświęcić choć kilka minut własnej toalecie. Dzwonek u drzwi zastaje nas z wypiekami na twarzy, w stanie, w którym przydałoby się raczej mała drzemka, ale — z podniesionym czołem w pełni gotowych do stoczenia towarzyskiej batalii.

Honor gospodarza — a w przypadku Wielkopolan stwierdzenie to nabiera szczególnego znaczenia — byłby narażony na skazę, gdyby gość odkrył na przykład pod tapczanem resztki kurzu, a na obiecaną herbatę musiał czekać, powiedzmy, godzinę. Coś takiego zdarzyć się nie może. Przynajmniej na czas wizyty gościa — jemu podporządkowane są reguły domowego życia. Chociaż — czy zawsze?

Dobrze pojęta godność gospodarza nie oznacza bynajmniej postawy serwilistycznej. Skutek bywa bowiem wtedy odwrotny od zamierzonego. I taki gospodarz nie jest zwykle poważany, przybysz zaś, który takiego postępowania wymaga i oczekuje — nie zasługuje na miasto gościa.

Znam takie mieszkania, w których dla gości przygotowane są w korytarzu domowe pantofle, gospodyni zaś taktownie, ale stanowczo zaleca przed wejściem do pokoju zdjęcie obuwia. Taki zwyczaj — rzecz jasna — śmiesz. Gdyby jednak zastanowić się głębiej, można by i tu doszukać się pewnych pozytywnych elementów.

Pamiętam taki dowcip rysunkowy: W małej kuchence ciasno stłoczona kilkuosobowa rodzina, na stole paląca się świeczka. Obok, w rzeźbione oświetlone pokoju i przy nastawionym na pełen regulator magnetofonie — czworo rozbawionych brzdęków. Zegar wskazuje godzinę 23. W korytarzu, skulony przy telefonie gospodarz, w skarpetkach (by wyeliminować zbędny hałas) — szepce do słuchawki:

— Nie mogę głośniej, panie kierowniku. Właśnie mamy gości.

Sądzę, że w powyższym kontekście, owo metaforycznie pojmowane wezwanie do włożenia pantofli — wcale nie jest tak bardzo znów głupie i śmieszne. Przy okazji wylania się inna kwestia.

Zrozumiałe, iż spędziwszy pół dnia na doprowadzaniu parkietu do lustrzanego połysku — wcale nie mamy ochoty na to, aby ktokolwiek gość czy nie — gość, pokował nam się do pokoju w zabłoconych buciskach. Taki zamach na efekt naszego trudu wywołuje natychmiast głośny protest.

Rola gospodarza nakłada nie tylko pewne prawa, ale też i określone obowiązki. Stała — nie tylko ta odświętna — dbałość o czystość i porządek, swoją postawą i zachowaniem — winniśmy dawać świadectwo, iż przyszłowi wielkopolska gościnność nie jest bynajmniej pięknie brzmiącym sloganem. Odwrócenie sytuacji z rysunkowego dowcipu: w małej kuchence ciasno stłoczony gość, na stole świeczka itd. — byłoby równie absurdalne, co szkodliwe.

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 66-959 Poznań.



Od bieżącego miesiąca w handlu i gastronomii uspołecznionej obowiązują nowe zasady ogólnokrajowego współzawodnictwa, któremu nadano miano HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI.

Nasi czytelnicy doskonale obeznani są z tą nazwą i — me dalem. W Poznaniu już 71, a w województwie — 20 placówek handlowych, posiada ten medal, który stał się dla nabywcy znakiem wysokiej jakości obsługi i kultury sprzedaży.

Jest to inicjatywa redakcji

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Rozpoczyna się Jarmark Wielkopolski

Wielkopolski Festiwal Dożynkowy trwa. Jedną z głównych jego imprez będzie w dniach od 9 do 18 czerwca br., w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich — „Jarmark Wielkopolski”.

Na Starym Rynku w Poznaniu w godzinach od 12 do 21 można będzie podziwiać twórców ludowych, rzeźbiarzy, tkaczy, koronkarki, kowali — przy ich warsztatach w czasie pracy. Można będzie również ludowe dzieła sztuki zakupić. 30 stoisk — kramów przygotowały ponadto ze swoimi wyrobami Cepelia, Rytożutka, „Jubiler”, Dom Książki, „Ruch”, Desa Izba Rzemieślnicza, Polski Len i Wiklina. Przy kramach, m. in. PGR-u Naramowice będzie można także kupić kwiaty, warzywa, owoce, ludowe dania barowe.

Również w okresie od 9 do 18 czerwca na terenie Między narodowych Targów Poznańskich występować będą ludowi śpiewacy i kapela ludowe. W muszli koncertowej Parku Kaspzaka (codziennie od godziny 18) odbywać się będzie finał wojewódzkiego przeglądu folklorystycznego. Przed Pałacem Kultury (w ramach Dni Powiatów) występować będą natomiast także o godz. 18 — zespoły estradowe i młodzieżowe.

W każdym dniu będą prezentowały swój dorobek 3 powiaty. Oto kolejność występow: 9. VI — Międzychód, Szamotuły, Nowy Tomyśl; 10. VI — Piła, Trzcianka, Czarnków; 11. VI — Oborniki, Wą-

growiec, Chodzież; 12. VI — Kalisz, Ostrzeszów, Kępno; 13. VI — Rawicz, Gostyń, Krotoszyn; 14. VI — Koło, Turek, Koniń; 15. VI — Ostrów, Pleszew, Jarocin; 16. VI — Wolsztyn, Kościan, Leszno; 17. VI — Września, Śrem, Środa; 18. VI — Gniezno, Stępca, pow. Poznań.

Występy czerwcowe będą przygotowywane do wielkiego finału, jakim w dniu 22 lipca 1974 na stadionie poznańskiej Olimpiady będzie Korowód Powiatów Wielkopolski — próba przed występow zespołów artystycznych Wielkopolski na Dożynkach Centralnych. (bran)

Manifestacje sympatii i przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

wolucji 1905 r. i innych zakładów włocławskich.

Pobytem we Włocławku zakończyła się wizyta partyjno-rządowej delegacji NRD na Ziemi Bydgoskiej. Pożegnani goście przez gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR — Józefa Majchrzaka i wojewodę bydgoskiego — Edmunda Lehmana odbyło się na wrocławskim dworcu kolejowym.

W czasie całego pobytu w woj. bydgoskim — goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej byli bardzo serdecznie podejmowani przez mieszkańców województwa, spotkali się z wieloma dowodami sympatii i przyjaźni, z wyrazami uznania dla wszechstronnego dorobku NRD. Delegacja miała możliwość zapoznania się z osiągnięciami województwa — jednego z czołowych regionów przemysłowych i rolniczych naszego kraju.

Po zakończeniu wizyty w woj. bydgoskim członkowie delegacji z Erichem Honeckerem oraz Edwardem Gierekiem i Piotrem Jaroszewiczem powrócili w godzinach popołudniowych do Warszawy, gdzie kontynuowane były rozmowy i spotkania. PAP

Ośrodek „Intelsat” w Jugosławii

Prezydent Jugosławii, J. B. Tito otworzył w piątek pierwszy namiestnik ośrodek łączności satelitarnej, który połączy Jugosławię z 59 innymi państwami w ramach międzynarodowej sieci „Intelsat”. Ośrodek znajduje się w pobliżu serbskiego miasta Ivanjica.

M. Daud w Taszkencie

W piątek prezydent i premier Afganistanu, M. Daud, który od 4 czerwca przebywał w wizycie w Związku Radzieckim, odleciał z Moskwy do Taszkentu, gdzie zatrzyma się w drodze do kraju.

Trwa ostrzeliwanie Libanu

Artyleria izraelska ostrzelała w czwartek wieczorem okolice miejscowości Hasbaja, położonej w okolicy Arku, w południowo-zachodniej części Libanu. Do chwili obecnej brak doniesień o ewentualnych ofiarach i uszkodzeniach materialnych.

Dymisje w armii boliwijskiej

Dowództwo boliwijskich sił zbrojnych podało w La Paz, że po próbie zamachu stanu dymisjonowano tam 24 oficerów. Lista obejmuje 4 pułkowników, 2 majorów i 18 oficerów młodszych. Czterech z nich schroniło się w ambasadzie brazylijskiej i argentyńskiej w La Paz.

Zmarł marszałek I. Borzow

Centralny organ Ministerstwa Obrony ZSRR, „Krasnaja Zwiez-

Współpraca kulturalna związków Polski i NRD

Wypowiedzi sekretarzy CRZZ i FDGB

O kierunkach działalności kulturalnej związków zawodowych i współpracy na tym polu między Polską a NRD mówią w wywiadach udzielonych PAP i ADN sekretarze CRZZ i centrali FDGB.

Sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski:

Zadania polskich związków zawodowych w dziedzinie kultury obejmują rozległą sferę działalności ideowo-wychowawczej: od kultury pracy i stosunków między ludźmi do współdziałania ze środowiskami twórczymi. W roku 30-lecia Polski Ludowej staraliśmy się intensyfikować wszystkie formy związkowej działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej.

Charakteryzując współdziałanie CRZZ i FDGB w sprawach kultury S. Lewandowski zwrócił uwagę, że współpraca ta nadaje ogólny kierunek licznym, wszechstronnym kontaktom, nawiązywanym między poszczególnymi zakładami pracy, regionami i grupami zawodowymi obu krajów. Prowadzi ją ponad 500 zakładów polskich ze swoimi „odpowiednikami” w NRD, 15 wojewódzkich rad związków zawodowych z zarządami wojewódzkimi FDGB. Bezpośrednie kontakty utrzymują również zakładowe placówki kulturalne obu krajów. Np. Katowice, stałe współpracujące z Halle; Zw. Zaw. Prac. Rolnych wysłał do NRD ponad 100-osobowy zespół artystyczny; pracownicy służby zdrowia będą gościć na swoim dorocznym festiwalu artystycznym w Polanicy — ko-

legów z NRD. Polscy związkowcy przygotowują się do udziału w festiwalu zespołów robotniczych w Erfurcie. Szczególne znaczenie przywiązuje się do kontaktów między młodzieżą robotniczą Polski i NRD. Cenimy wymianę doświadczeń z działalnością związkowej w sprawach podnoszenia kwalifikacji młodzieży, rozwijania ruchu nowatorskiego, organizacji czasu wolnego młodzieży i kształtowania jej zainteresowań kulturalnych.

W trakcie pobytu w Wybrzeżu na Westerplatte, w której goście zwiedzili Trójmiasto, Ziemię Gdańską, Warszawę. Natomiast mieszkańcy Trójmiasta zwiedzili okręty zacumowane w porcie. (PAP)

Sekretarz Zarządu Głównego FDGB Harald Buehl:

H. Buehl podkreślił, że wpływ związków zawodowych

na kształtowanie życia kulturalnego w NRD rozpoczyna się w grupach związkowych w zakładach pracy. Związki do my kultury, dzięki licznym imprezom kulturalnym, działalność oświatową oraz organizowaniu odczytów i wykładów, cieszą się w NRD dużą popularnością.

XV Festiwal Zespołów Robotniczych, który odbędzie się w czerwcu w Erfurcie, stanowić będzie dalszy ważny krok w rozwijaniu działalności kulturalnej związków zawodowych.

Z roku na rok — podkreślił H. Buehl — zacieśnia się

Nasza forma współzawodnictwa upowszechniona w całym kraju

Dokończenie ze str. 1

GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO. Z pomysłem tej nowej formy współzawodnictwa w

Wizyta duńskich okrętów wojennych w Gdyni

7 bm. przybył do Gdyni z rewizytą zespół okrętów królewskiej marynarki wojennej Danii pod dowództwem komandora Jorgena S. Stillinga. Zespół duńskich okrętów, który zaczął przy Nabrzu Pomorskim w Gdyni składa się z flagowej fregaty „Peder Skram”, stawiacza min „Moen” i 4 kutrów torpedowych typu „Soloven”.

W pierwszym dniu wizyty która potrwa do 11 bm, marynarze duńscy złożyli wieńce pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.

W trakcie pobytu w Wybrzeżu goście zwiedzili Trójmiasto, Ziemię Gdańską, Warszawę. Natomiast mieszkańcy Trójmiasta zwiedzili okręty zacumowane w porcie. (PAP)

sześć osób skazanych na śmierć za zabójstwo strażnika nocnego podczas włamania, które go sprawcom przyniosło łup wartości 8 dolarów. Była to pierwsza egzekucja od chwili wprowadzenia zastrzeżonego wymiaru sprawiedliwości przez rząd wojskowy.

Oszczędność ropy w Indiach

Rząd indyjski wydał dekret zakazujący budowania w Indiach zakładów przemysłowych napędzanych ropą naftową. Decyzja ta stanowi część szerszego planu zmniejszenia zużycia produktów naftowych w Indiach.

Okradali pociągi towarowe

W Monachium ujęto w ostatnich dniach szajkę składającą się z 4 złodziei i 18 paserów, którzy od grudnia 1973 r. do tej pory okradli w stolicy Bawarii i w okolicy Stuttgartu 12 wagonów towarowych, a następnie sprzedawali skradziony towar w całej Republice Federalnej Niemiec. Łupem złodziei padły artykuły wartości około 800 000 marek.

Groźba braku wody w USA?

W końcu bieżącego stulecia Stany Zjednoczone będą odczuwać poważny brak wody. Taką pesymistyczną prognozę przedstawił w Chicago prezes koncernu „Limnetics Incorporated”, B. Galaher na konferencji międzynarodowego stowarzyszenia ds. zaopatrzenia w wodę. Wzrost liczby ludności i miast USA, a przy obecnym tempie zużycia wody jest nieuniknione wyczerpanie zasobów wodnych kraju — stwierdził Galaher.

Sztandar przechodni dla „Mistrza Gospodarności i Kultury”

Jak informowaliśmy, zwycięzcą ogólnopolskiego współzawodnictwa gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków, organizowanego co roku przez Centralę Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spółdzielczości, została Gmina Spółdzielnia w Świeciechowie pow. Leszno, uzyskując tytuł „Mistrza Gospodarności i Kultury”.

Najlepszym wśród powiatowych związków gminnych spółdzielni okazał się związek leszczyński. Pierwszy to raz w dotychczasowej historii współzawodnictwa obydwu tytułów zdobył jeden powiat.

Wreczenia dyplomów i proporców, dokonał wczoraj w Lesznie, w obecności zaproszonych gości — zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra rolnictwa Kazimierza Barcikowskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Wojcieckiego, wojewody poznańskiego Tadeusza Grabskiego oraz przedstawicieli władz resortu — prezes ZG CRS Jan Kamiński.

Gratulacje od Ministerstwa Rolnictwa oraz władz partyjnych i administracyjnych województwa przekazał zdobywcom kaszyczynych tytułów minister K. Barcikowski.

Wykonywane przez Gminną Spółdzielnię w Świeciechowie i PZGS Leszno zadania gospodarcze, duża dynamika obrotów, prawidłowe wyniki finansowe, a przede wszystkim nadszanie za potrzebami środowiska w jakim działają obie jednostki, przyczyniło się do tego, że spółdzielczość powiatu Leszno stale utrzymuje się w czołówce krajowej. Wraz z odznaczeniami GS Świeciechowa otrzymała dotację w wysokości 2 mln. zł. (den)

25-lecie RWPG w liczbach

W Moskwie ukazał się rocznik statystyczny zatytułowany „Gospodarka narodowa krajów członkowskich RWPG”, poświęcony 25-leciu istnienia tej organizacji. W 11 rozdziałach zawarte są najważniejsze dane obrazujące rozwój gospodarczy i kulturalny w minionym ćwierćwieczu. Bułgarii, CSRS, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Książka została wydana przez Sekretariat RWPG.

Jutro otwarcie MTT

Dokończenie ze str. 1

tycznych i wyroby przemysłu chemicznego. Przedstawione zostają też interesujące maszyny budowlane. W ekspozycji NRD znaleźć można również akcent polski. Jest nim frekwencyjny system przekazywania produkowanych w kooperacji z przedsiębiorstwem „Telettra” z Poznania. (map)

Sformułowano oskarżenie przeciwko Patrycji Hearst

Prokurator federalny w San Francisco poinformował w czwartek, iż Patrycja Hearst została oficjalnie oskarżona o napad na bank z bronią w ręku, tj. o przestępstwo zagrożone karą 25 lat więzienia. O jej oskarżeniu zadeklarowała tzw. wielka ława przysięgłych, która w amerykańskim systemie wymiaru sprawiedliwości bada dowody zgromadzone przez prokuratora i decyduje czy podejrzany należy postawić przed sądem.

Czwartkowe oskarżenie, oparte na 1200 zdjęciach wykonanych przez automatyczną kamerę w banku, odzwierciedla coraz bardziej rozpowszechniający się w organach śledczych pogląd, że 20-letnia studentka, córka amerykańskiego magnata prasowego Randolpha Hearsta, była dobrowolnym uczestnikiem napadu na bank w San Francisco w dniu 15 kwietnia br.

Jest to najpoważniejszy zarzut, jaki dotąd sformułowano wobec Patrycji. Poza tym była już ona wcześniej oskarżona o 19 przestępstw, w tym napad na sklep. Obliczono, że skazanie za wszystkie przestępstwa mogłoby doprowadzić nawet do łącznej kary dożywotniego więzienia.

Patrycja Hearst została uprowadzona, czy też rzekomo uprowadzona 4 lutego sprzed domu w Berkeley przez terrorystyczną organizację pod nazwą „wyzwolenie armii symbiozy” (SLA). W przesłanych nagranych magnetofonowych Patrycja Hearst wyjaśniła, że porzuciła rodzinę i przyłączyła się do terrorystów jednakże przez długi czas spierała się, czy oświadczenia jej nie zostały wymuszone. W zeszłym tygodniu nawet narzeczony Patrycji, Stephen Weed, który dotychczas był najgorętszym jej obrońcą także zmienił zdanie i uważa, że Patrycja do brawolnie działa w szeregach terrorystów. Dotychczasowe poszukiwania jej przez policję nie dały rezultatu. (PAP)

Telefony

W Tokarach w pow. konińskim spłonęły w nieustalonych przyczynach: budynek mieszkalny, obora i stodoła. Straty szacuje się na 50 000 zł.

W związku z nieprzebiegiem przepięsów o pierwszeństwie zderzył się z zbiegu ulic Szewskiej i Stawnej w Poznaniu samochody marki „Syrena”. Straty szacuje się na kilka tysięcy złotych.

Na ul. Sienkiewicza w Ostrowie kierujący ciągnikiem Józef L. nie zachował odpowiedniej odległości i uderzył w tył jadącego przed nim traktora. Tym razem skończyło się na niewielkich stratach.

W Środzie zderzył się 2 samochody wywrócił w momencie gdy jeden z nich zatrzymał się. Przyczyna było uszkodzenie hamulców w ciężarówce jadącej z tyłu. (b)

LOGODA

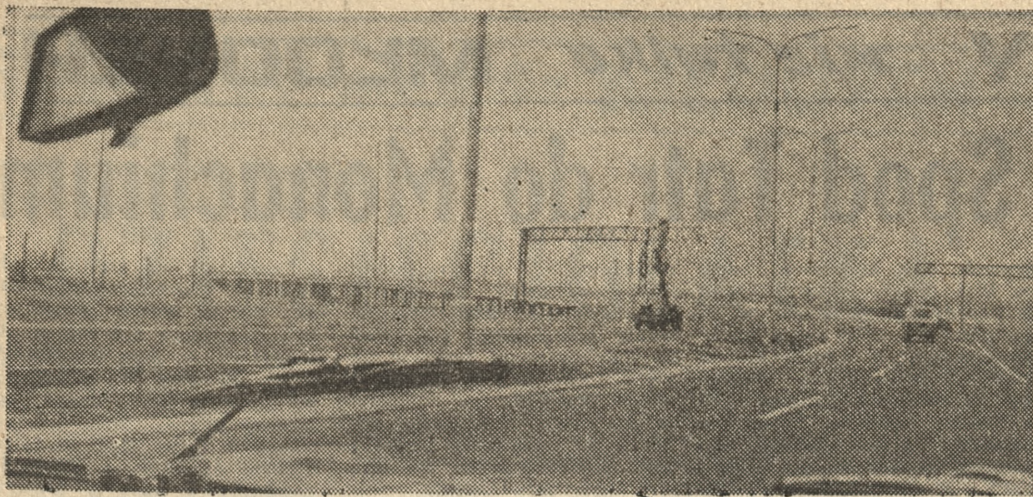
Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami i możliwością lokalnych burz. Temp. maks. od 14 do 18 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-69. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (203 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów FKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-1



Wzrost drogowy w Antoninku jest skrzyżowaniem typu autostradowego.

Na trasie E-8

Nowa droga w nowym stylu

Kiedy tylko drogowcy usuną białe-czerwone bariery, na trasę ruszą liczne samochody. Może jeszcze nie lawina, ale liczba pojazdów na tyle duża, iż tylko dwujezdniowa droga podłoi ich natłokowi. A taką na odcinku z Poznania do Wrześni jest właśnie trasa warszawska, określana też jako E-8. Po drodze tym najnowszym jej fragmentem trwa niecała godzina. Budowa biegła 18 miesięcy i 3 tygodnie. Długo to czy krótko?

— Bardzo krótko — powie każdy specjalista budownictwa drogowego. — Bardzo starannie i wykonana z rozmachem — doda, kiedy już przemierzy ten fragment trasy E-8.

☆

Jedziemy nią w przeddzień otwarcia. Mimo że to wieczór, jest jasno i kolorowo. Latarnie — jest ich około 400 — stoją na pasie zieleni odgraniczającym obydwa jezdnie, towarzyszą nam przez wiele kilometrów od Poznania. Od czasu do czasu widzimy wozy konne, toczące się oddzielnie, spe-

cialnie dla nich zbudowaną drogą zbiorczą (pierwszy raz na polską szosę zabroniono wjazdu furmankom). Zwiększa się dzięki temu bezpieczeństwo jazdy. Gdyby jednak coś się przydarzyło, to pomoc można wezwać przez jeden z sześciu drogowych telefonów ustawionych co 2 kilometry między jezdniami, na razie na odcinku między Swarzędzem i Iwnem. To zresztą nie jedyne nowoczesne rozwiązanie na drodze z Poznania do Wrześni. Dzięki „zielonej fali” (elektronicznie sterowanej sygnalizacji świetlnej), można przejechać odcinek miejski bez zatrzymywania się pod czerwonymi światłami na skrzyżowaniach. Oczywiście, pod warunkiem, że kierowca dostosuje prędkość swojego pojazdu do takiej, jaką wskazuje pomarańczowy wyświetlacz prędkości. Obie nitki trasy warszawskiej śmiało przecinają miasto Swarzędz; tu nele i objazdy dla ruchu lokalnego eliminują niebezpieczeństwo kolizji.

Projektanci i realizatorzy trasy E-8 pamiętali, że dobra droga, to nie tylko szerokie i

gładkie jezdnie, ale i odpowiednie urządzenia towarzyszące.

W Swarzędzu zaopatrzyć się można w zapas paliwa; stacje benzynowe ulokowano dla wygody i bezpieczeństwa przejeżdżających po obu stronach drogi. Podobny ze spół stacji benzynowych powstał niedługo przed wiaduktem w Antoninku (od strony Poznania).

Na rozstajach, koło Iwna, tam, gdzie odchodzi szosa do Gniezna, stanął przydrożny, kryty strzechą góścińiec, który otrzymał nazwę „Podbipięta”, jeden z trzynaściu, budowanych w Wielkopolsce. Można tu zjeść posiłek, odpocząć przy płonącym kominku; na poddaszu czekają pokoje gościnne dla podróżnych. Kilka kilometrów przed Wrześnią, w przydrożnym lesie jest nowy motel „Polonia”. 80 miejsc noclegowych, kawiarnia, restauracja, obszerny parking.

☆

Trasa E-8, polski odcinek międzynarodowego szlaku z Berlina do Moskwy, od lat jest jedną z najbardziej ruchliwych naszych dróg (co cztery lata podwaja się na niej liczba pojazdów). Ciężkie pociągi samochodowe, dziesiątki tysięcy aut turystów z różnych krajów, wreszcie niemały ruch „lokalny” między Świekiem, Poznaniem, Koninem i Warszawą — z czasem uczyniły E-8

drogą coraz bardziej zatłoczoną, niewygodną i niebezpieczną.

Konieczna więc była jej modernizacja — dobudowanie drugiej jezdni, przebudowa skrzyżowań, przejazdów przez miejscowości. Zabrano się do tej generalnej przebudowy najpierw w Wielkopolsce — na odcinku z Poznania do Wrześni. Pierwotne zamierzenia były skromne. W 1970 roku planowano dwujezdniowy „wylot” z Poznania do Kostrzyna (zaledwie 15 kilometrów). 15 grudnia 1972 roku, z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu — powzięto decyzję: „zbudować odcinek magistrali” od Podwala w Poznaniu do rogatki Wrześni. Termin: 15 czerwca 1974; wykonawcy: polskie i wielkopolskie przedsiębiorstwa budownictwa drogowego. Trasa E-8 ma być prezentem naszego społeczeństwa na XXX-lecie Polski Ludowej.

Rozpoczął się wyścig z czasem, z przyzwyczajeniami pokutującymi jeszcze w budownictwie drogowym. Nikt przecież dotychczas nie budował w Polsce wielkiej arterii komunikacyjnej w takim tempie. A trzeba było pokonać ogrom zadań; urządzić objazdy, przebudować instalacje kanalizacyjne.



Wyświetlacze prędkości pozwalają kierowcom pojazdów na miejskim odcinku E-8 „zmieścić się” w zielonej fali.

ne, wodociągowe, energetyczne i gazowe na obszarach miejskich, przez które biegnie trasa, zbudować przejścia podziemne, wiadukty, mosty, przepusty, tory tramwajowe w Poznaniu dwupoziomowe skrzyżowanie (jak na autostradzie) w rejonie poznańskiego Antoninka. Na koniec należało położyć obie jezdnie. Tak, w pewnym sensie budowa jezdni była najprostszą częścią zadania.

Najpierw budowniczy trasy E-8 schowali się w ziemi; koparki ryły rowy dla kolektorów, kabli i rurociągów, dla podziemnych przejść dla pieszych. Spychacze, zgarniarki i inne wymyślne maszyny niweliły teren.

Dokończenie na str. 6
JOLANTA LENARTOWICZ
TOMASZ TALARCZYK

Handel Wschód — Zachód

UZASADNIONY OPTYMIZM

W dzisiejszym, zurbanizowanym i uprzemysłowionym świecie nie dziwią tendencje powrotu do natury wszędzie, gdzie się tylko da i przy każdej sprzyjającej okazji. Na Zachodzie tendencje takie pojawiły się jednak i w sferze, gdzie natura już dawno i skutecznie uzupełniona pieniądzem, rozrywając jej pierwotną symetrię — w międzynarodowym handlu. W miast klasycznej formuły: towar za pieniądze — w sferze krajów lansuje się od niedawna schemat zwalczający do tychczas przez wszystkie bodaj szkoły kapitalistycznej ekonomii: towar za towar.

Import i eksport — razem

Nie jest wykluczone, że właśnie ta technika pozwoliła niedawno Anglikom obliczyć, że przy obecnej strukturze towarowej i geograficznej układzie handlu światowego mógłby on z powodzeniem w 30 — 40 procentach obcyć się zupełnie bez pieniądza jako środka płatniczego, zadowalając się jego symboliczną niejaką rolą miernika wartości i jednostki obrachunkowej. W tych właśnie granicach — a oznacza to obroty rzędu 280 — 360 miliardów dolarów rocznie — handel mógłby być wymienny: nafta za konserwy, traktory za piwo, komputery za dzianinę czy buty. Londyńska Izba Handlowa przystąpiła nawet do prac mających na celu umożliwienie bezpośredniej kooperacji handlowej między importerami i eksporterami, tak aby w odpowiednio szerokiej skali można było bilansować efekty transakcji zgodnie z potrzebami kraju.

Zródła tych ciągów do natury w skomplikowanym świecie handlu międzynarodowego są różne; najistotniejszym wydaje się jednak trwający nadal bałagan w kapitalistycznym systemie walutowo-pieniężnym. Bałagan, którego nie potrafią zlikwidować ani coraz częstsze rewaluacje i dewaluacje, miliardy pożyczki stabilizacyjne, ucieczki od złota i powroty do złota, ani nawet „specjalne prawa ciągnięcia” w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, pomyślane jako najbardziej oryginalna z dotychczasowych form zażegnania płatniczych kryzysów w krajach o wymiennej walucie. Przy pomocy więc naturalnej wymiany transgranicznej pragnie się choć w części złagodzić tę symptomatyczną chorobę kapitalizmu drugiej połowy naszego wieku.

Co przy tym ciekawe — nie którzy zachodni eksperci, znając mechanizm obrotów handlowych w świecie socjalistycznym, a zwłaszcza względną łatwość, z jaką import korynuwany jest tutaj z eksportem w skali całej gospodarki narodowej bez pomocy żywej gotówki, a tylko na rachunkach Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej; biorąc ponadto pod uwagę fakt, iż pewna część handlu Wschód — Zachód regulowana jest również płatnościami towarowymi — są skłonni w upowszechnianiu wymiany naturalnej widzieć jedną z dróg rozwijania stosunków gospodarczych Zachodu z krajami RWPG. Jest to rzecz jasna, punkt widzenia zbieżny i z naszymi poglądami na możliwości i warunki rozwoju wymiany Wschód — Zachód.

Pomysły i postulaty

W politycznych i gospodarczych kołach Zachodu nie brak dziś jeszcze opinii i postaw na temat handlu i współpracy Wschód — Zachód, sprzecznym nie tylko z coraz powszechniejszym odczuciem społecznym na świecie, ale również z interesem samych kapitalistycznych przedsiębiorców, nie mówiąc o zwykłym zdrowym rozsądku. Przykład zablokowania w Kongresie USA tzw. klauzuli najwyższego w przywilejowania na rzecz ZSRR, mówi sam za siebie. Z drugiej jednak strony akcja na rzecz rozwoju stosunków gospodarczych między państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych przybiera i tam na sile, obrasta w wydarzenia i fakty, wzbogaca o nowe, często ciekawe i pożyteczne inicjatywy.

Niektórzy eksperci zachodni zwracają uwagę na pilną potrzebę zaktualizowania instytucjonalnych form współpracy z krajami RWPG bądź to poprzez tworzenie nowych międzyrządowych komisji współpracy — ogólnych i branżowych bądź też w drodze rozszerzenia wzajemnych kontaktów przez izby handlowe, instytuty handlu zagranicznego oraz inne placówki z jednej i drugiej strony, w tym zwłaszcza w zakresie wymiany informacji. Szeroka, ogólnie dostępna informacja o możliwościach i warunkach handlu oraz różnych form współpracy gospodarczej (szczególnie zaś kooperacji przemysłowej) w relacji Wschód — Zachód może stać się, zdaniem wielu komentatorów zachodnich, czynnikiem pobudzającym do działania potencjalnych kontrahentów zarówno kapitalistycznych, jak i socjalistycznych. A mówiąc o kooperacji, wskazuje się coraz częściej na to, że jest to forma współpracy szczególnie korzystna już nie tylko z punktu widzenia kosztów produkcji; również dlatego, że dostawy kooperacyjne traktowane można w zasadzie nie jako konkurencję, lecz dopełnienie procesów produkcji i wymiany.

W ubiegłym roku obroty handlowe między krajami RWPG a wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi osiągnęły sumę około 23 miliardów dolarów — niewiele mniej, niż wynosiła dziś globalne obroty Stanów Zjednoczonych z krajami EWG. Z sumy tej 8,3 mld przypada na wymianę ZSRR, blisko 15 mld na obroty pozostałych krajów RWPG z Zachodem. Możliwości dalszej aktywizacji tej wymiany są znaczne. Sądząc po rezultatach ostatnich lat i miesięcy, o perspektywach na przyszłość można mówić tutaj z uzasadnionym optymizmem.

KAROL RZEMIENIECKI

Janusz K., którego nie widziałem blisko 20 lat, poznał mnie na ulicy i od razu zaprosił na małą kawę. Wyglądał świetnie, tryskał energią...

Stary, powiedział — ja się nie przemęczam. Jak mi za ciężko, albo się za bardzo nudzę, to zmieniam pracę. Już chyba z 6 razy — podsumował z dumą.

Rzeczywiście, pracował w spółdzielni pracy, potem w jednym ze zjednoczeń, później w fabryce elektromaszyn nowej. Nie pogodził też z jej cięciem w handlu (w domu towarowym) i w Centrali Produktów Naftowych. Czy w każdym przypadku otrzymywał wyższe wynagrodzenie? Bynajmniej, ale zawsze spodziewał się tego. Jeśli nie wyszło — znowu decydował się na innego pracodawcę. No bo przecież — jak oświadczył — facet energiczny, taki jak on — jest wszędzie poszukiwany.

A więc — typowy „włóczęga zatrudnieniowy”. Nigdzie nie zagrzeje miejsca, nigdzie nie poczuje się współgospodarzem. Takich, jak Janusz K., jest, niestety, znacznie więcej. Swoją postawą i stosunkiem do życia (w tym i do pracy) nie przyczyniają się ani do poprawy własnych warunków bytu, ani do poprawy

wyników gospodarki w ogóle. Hamują tak bardzo potrzebny proces stabilizacji kadr — gdzie by to nie było.

A stabilizacja zatrudnienia, to związanie załóg z macierzystym przedsiębiorstwem, a co za tym idzie coraz lepsza znajomość technologii, organizacji i czynników podnoszenia efektywności gospodarowania. Nie przypadkowo właśnie robotnicy o długim stażu w jednym zakładzie są preferowani pod względem płacowym i awansów. To oni nadają ton pracy w przedsiębiorstwie, to oni stanowią o jego sukcesach.

Odwrotnością takiej sytuacji jest płynność, albo — jak powiadają inni — fluktuacja zatrudnionych. Powiedzmy od razu: płynność nadmierna, nieuzasadniona i niesprzeczna szybszej niż dotąd poprawie wy-

ników w przemyśle i budownictwie.

Niewątpliwie zjawiskiem najbardziej szkodliwym jest swobodne porzucanie przedsiębiorstwa. Takich przypadków zarejestrowano w zeszłym roku wśród zwolnionych pracowników ponad 19 proc., podczas gdy rok przed tym było

ich około 18 proc. Pozostali zmieniający pracę to: zwolnieni na własną prośbę lub z inicjatywą zakładów, przeniesieni służbowo albo za obopólnym porozumieniem stron, wreszcie — pracownicy odchodzący na emeryturę lub renty.

Oficjalne dane mówią: w ub. roku przyjęto do pracy 2.883 tys. osób (tj. więcej o około 119 tys. niż w roku poprzednim), a jednocześnie zwolniono z pracy 2.466 tys. osób (o 152 tys. więcej niż w 1972 roku).

Współczynniki przyjęć czy

l: odsetek przyjętych do pracy w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce, przedstawiały się w ostatnich 3 latach następująco: w 1971 r. — 25,5 proc., w 1972 r. — 27,7 proc. i w 1973 r. — 27,9 proc. Jednocześnie współczynniki zwolnień kształtowały się odpo-

wiednio: prawie 21 proc., niemal 23 proc. i ponad 23 proc.

Oczywiście sytuacja jest różna w różnych dziedzinach gospodarczych. Największe nasilenie płynności załóg obserwuje się w budownictwie, w którym w ub. roku przyjęto na nowo przeszło połowę pracowników, a zwolniono blisko 42 proc. Jest to z pewnością częściowo uzasadnione sezonowością i terytorialnym przemiejaniem robót, ale nawet jeśli weźmiemy te fakty pod uwagę, to płynność

kadr jest tu stanowczo za duża.

O braku pożądanej stabilizacji załóg świadczy choćby to, że w ogólnej liczbie przyjętych w ubr. do pracy, około połowę stanowili ludzie zatrudnieni w przemyśle w innych przedsiębiorstwach (patrz — Janusz K.).

Obecnie powstały warunki znacznie bardziej sprzyjające poprawie sytuacji. Mowa tu zarówno o podwyżkach płac, uatrakcyjnianiu niepopularnych dawnych zawodów, o szybkim rozszerzaniu świadczeń socjalnych przez poszczególne zakłady, a także o coraz szerszej wprowadzanych nowych zasadach planowania i zarządzania, skutecznie wiążących załogi instrumentami ekonomicznymi.

Wszystkie te okoliczności powinny być w pełni wykorzystane dla konsekwentnego ograniczania płynności kadr już w najbliższej przyszłości. Ale też wiele zależy od postawy samych pracowników. Aby coraz mniej było takich, jak Janusz K. ...

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Bez komputera

Dzisiaj tu a jutro tam?

ników podnoszenia efektywności gospodarowania. Nie przypadkowo właśnie robotnicy o długim stażu w jednym zakładzie są preferowani pod względem płacowym i awansów. To oni nadają ton pracy w przedsiębiorstwie, to oni stanowią o jego sukcesach.

Odwrotnością takiej sytuacji jest płynność, albo — jak powiadają inni — fluktuacja zatrudnionych. Powiedzmy od razu: płynność nadmierna, nieuzasadniona i niesprzeczna szybszej niż dotąd poprawie wy-

Spod Tatr do Monachium

PSYCHOLOG RADZI

Głowa w piasek

W naszym stałym cyklu „Psycholog radzi” znajdują czytelnicy interesujące rozważania na temat analizy własnej osobowości. Autorem artykułu jest psycholog kliniczny Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie — mgr Waldemar Domachowski.

Zadziwiające, jak wiele funkcjonuje przekonania, których realizacja jest jednym ze skuteczniejszych sposobów kształtowania osobowości nerwicowej, lub w najlepszym przypadku, rozwoju różnego rodzaju zaburzeń zachowania.

Dlaczego tak się dzieje?

Człowiek jako istota rozumna stara się zawsze znaleźć uzasadnienie swoich działań. Stara się też wybierać mniejsze zło (odczuwane subiektywnie), a że nie zawsze zna właściwe przyczyny swoich zachowań (lub nie może się do nich których przynależą jako niezgodnych ze świadomością przyjętą hierarchią wartości) — poszukuje przyczyn — „przykrywek” dla rzeczywistych motywów działania (najczęściej jest to proces nieświadomy). Przekonania takie dają namby to racjonalna przesłankę działań, pozwalają usprawiedliwić niektóre z nich oraz wytłumaczyć brak podejmowania innych. Doświadczenie wskazuje, że najbardziej nerwicowymi przekonaniem są te, które zmierzają do usprawiedliwienia braku działania.

Tego typu przekonaniem jest np. to, które mówi, że zarówno szczęście jak i nieszczęście człowieka są od niego niezależne, są uwarunkowane zewnętrznymi. Albo inne, twierdzące, że doskonale należy się znać na tym, co się chce robić, a bez tej znajomości lepiej się do niczego nie zabierać (jest to zaprzeczeniem za sad uczenia się). I bardzo już katastroficzne przekonanie, że istnieje stały właściwy i precyzyjny sposób rozwiązywania ludzkich kłopotów i strasznie jest, jeśli się tego sposobu nie zna i nie potrafi znaleźć. Tytułowa „głowa w piasek”, to skrót (synteza) przekonania, że łatwiej jest unikać, aniżeli spotkać się twarzą w twarz z trudnościami życiowymi i odpowiedzialnością.

Odpowiedź na to pytanie z jakich źródeł przekonania takie wypływają? musi zostać poprzedzone zawarciem bliższej znajomości z dwoma terminami, mającymi w psychologii duże znaczenie. Są to: Ja idealne i Ja realne. W najbardziej lapidarnym ujęciu, Ja idealne to wszystko to, co zawiera odpowiedź na pytanie „jaki chciałbym być?”.

Ja realne, powstające w toku różnorodnych, rzeczywistych wykonywanych działań, to „prawdziwy” obraz możliwości, umiejętności, cech tego, co potocznie nazywamy charakterem. Ponieważ Ja idealne jest na ogół efektem marzeń, nie zaś chłodnej kalkulacji, stąd też najczęściej dochodzi do sytuacji trafnie oddawanej

przez powiedzenie „chciałby, ale nie może”.

Na płaszczyźnie rozważań teoretycznych można to rozpatrywać między innymi jako rozbieżność między idealnym obrazem Ja. Jak wykazano w wielu badaniach, rozbieżność taka nie jest niczym przyjemnym, stąd też nie budzi zdziwienia fakt, że wiąże się z nią silna tendencja do jej redukcji. Redukcja taka może zmierzać albo w kierunku „urealniania” Ja idealnego, co jest procesem trudnym ze względu na konieczność „równania w dół” (jak wykazano w innych badaniach, jest to również związane z emocjami negatywnymi); poprzez doskonalenie Ja realnego, albo też, na drodze zafalszowania realiów własnego funkcjonowania, subiektywnego zmniejszenia dysproporcji między tymi obrazami. Jednym ze sposobów takiego zafalszowania jest między innymi przyjęcie i realizacja nie odpowiadającego rzeczywistości, irracjonalnego przekonania. Może to być na przykład przekonanie, że ludzie są źli, niegodziwi i jedynym sposobem postępowania z nimi jest ich ośmieszanie, lub przeciwnie — że jest się zależnym od innych i stąd konieczne jest pozyskanie innej osoby, aby się na niej oprzeć. Pozwala to zachować nienaruszone Ja idealne, w ramach którego jest steśmy np. silni, zdecydowani, dominujący i lubiani przez wszystkich, choć realnie sytuacja jest diametralnie różna. Jest przy tym pewna prawidłowość, że im większa dysproporcja między obrazami Ja, tym większe zapotrzebowanie na podobnego typu przekonania.

Innym źródłem takich przekonań jest przejmowanie ich od otoczenia, jako swego rodzaju balastu, na zasadzie tzw. „dziedziczenia społecznego”. Tego rodzaju przekonaniem, popularnym zwłaszcza wśród mężczyzn i w kręgach „stróżów moralności” jest przeświadczenie, że poczynając od pewnego wieku wie się już wszystko, co potrzebne o współżyciu seksualnym, choć nie bardzo wiadomo, dlaczego ten fragment właśnie miałby być wyróżniony w całokształcie naszej wiedzy, którą zdobywamy poprzez uczenie się, a nie przez sam fakt przeżycia iluś tam lat.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na trzecie pytanie — o przyczyny szkodliwości przekonań, których kilka przykładowo wymieniono. Częściowo odpowiedź na to pytanie jest już zawarta w odpowiedziach na pytania wcześniejsze, ale dla większej jasności warto pewne rzeczy uwypuklić i uzupełnić.

Struktura wszystkich układów nerwowych, a szczególnie układu nerwowego człowieka, jego wiedza, intelekt nastawione są na organizowanie i tworzenie przekształcanie otaczającej rzeczywistości, stąd też wszystko to, co pozwala realizować i usprawiedliwiać bieżącą postawę wobec otoczenia, prowadzi do konfliktu między wymogami struktury a ich

Stolica Tatr kojarzy się Polakom z różnymi sportami. Ale teraz Zakopane stało się piłkarską stolicą kraju. Dzieje się tak za sprawą kadry narodowej piłkarzy, którzy właśnie pod Giewontem przygotowują się do realizacji najtrudniejszego — od 1938 roku — zadania. Przed trzydziestoma sześcioma laty Polska po raz pierwszy zakwalifikowała się do finałów piłkarskich Mistrzostw Świata. Mimo dzielnej postawy w pamiętnym meczu z Brazylią przegraliśmy 5:6, nie awansując do dalszych roz-

grywek. Jak będzie w czerwcu 1974 r.? To pytanie trapi nasze społeczeństwo od 17 października 1973 roku, kiedy to remisując z Anglią 1:1 na londyńskim stadionie Wembley sprawiliśmy ponad 200 milionom widzów i telewizorów na całym świecie, największą niespodziankę eliminacji X Mistrzostw Świata. Za przyczyną Polaków ojczyzna piłki nożnej nie będzie prezentowana na stadionach Republiki Federalnej Niemiec!

Wymagania kibiców znanego Wsi, Odry i Bałtyku po tym sukcesie i poprzednich wzrostach nie wystarczy im zło ty medal olimpijski. Mówią: skoro Polska mogła wyeliminować tak silne zespoły, jak Anglię i Walię to stać ją na bardzo wiele. Może nawet na medal w MS.

Jest w tych sformułowaniach wiele nadziei na wzrost i marzeń o wielkich sukcesach najpopularniejszej nie tylko u nas dyscypliny sportu. I tu przede wszystkim szukać trzeba źródeł przeróżnych spekulacji i prognoz na łamach prasy fachowej, czy w zwykłych, prywatnych rozmowach. Prognoz — realizacją, dając w efekcie za burzenia funkcjonowania. Czynniki takimi są też pewne rodzaje przekonań.

W myśl powiedzenia, że „kłamstwo ma krótkie nogi”, każde zafalszowanie rzeczywistości pociąga za sobą niedostosowanie do niej zachowania, prowadząc z czasem do mniejszych lub większych katastrof życiowych, a nerwicogenne w tym przypadku są nie tylko owe katastrofy, ale i cały ciąg nieprawidłowych działań, które do nich prowadzą — i to byłaby druga z zasadniczych przyczyn nerwicogenności pewnego typu przekonań.

Zakończeniem tego artykułu będzie prośba do Czytelnika, która jest zarazem i radą, by postarał się on bliżej przyjrzeć żywnym przez siebie przekonaniom. Tym zwłaszcza, które przychodzą w momentach niepowodzeń, takim różnym „urodziłem się pod złą gwiazdą”, „nie mam w życiu szczęścia” itp. Być może, wyjdzie wówczas na jaw, że niczego naprawdę nie złatwiając, umożliwiają one jedynie maskowanie naszej nieudolności, pozwalając nadal zachować bardzo pozytywny wizerunek własnego Ja, co nie sprzyja samorealizacji.

Na dłuższą metę to się naprawdę nie opłaca i nawet, jeśli nie doprowadza do wyraźnych zaburzeń funkcjonowania, to w najlepszym wypadku pozwala przeżyć życie zaledwie na trójkę.

WALDEMAR DOMACHOWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnorodnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z do piaskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

Z akt MO

Kryptonim „Pociąg” (2)

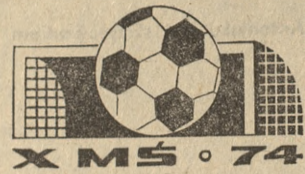
Oficerowie Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, którzy przejęli całość sprawy, reprezentowali taki tok myślowy:

Przestępca jest jeden. Najpierw — w pociągu pośpiesznym relacji Szczecin — Lublin — usiłując zgwałcić Julię Brodzką. Spłoszony, wyskakuje przez okno w rejonie Opatówka. Nie udało się — próbuje ponownie — teraz w pociągu osobowym, odjeżdżającym z tej stacji. Niestety, tym razem ze skutkiem. Ofiarę wyrzuca na tory. Sam wysiada na najbliższym przystanku w Radliczycach, wraca pieszo i ukrywa ciało, po czym ucieka. Hipoteza ta brzmiała bardzo prawdopodobnie. Szybko też znaleziono jej potwierdzenie. Dokonując oględzin miejsca

znalezienia zwłok studentki, Janiny Krawczyk (identyfikacja tymczasem nastąpiła), stwierdzono, że: • w pobliżu torów znajduje się kałuża krwi i stąd, w kierunku wysypiska śmieci, widoczne są ślady wleczenia; • nieopodal wysypiska widnieją świeże, niezidentyfikowane ślady obuwia męskiego — słabo odwzorowane, można jedynie odczytać ich kierunek; • zamordowana leży na plecach, niemal całkowicie rozetrwana (ekspert dowiedli później, iż miał także miejsce akt nekrofili);

Przy zwłokach znaleziono bilet na pociąg osobowy do Radomia, sprzedany na stacji Poznań-Główny 8 października oraz bilet-dopłatę na po-

ważamy — mimo powyższych zastrzeżeń za słuszną. Forma długotrwałego zgrupowania połączonego z meczami sparingowymi jest w naszych warunkach rozwiązaniem najlepszym. Zresztą sprawdzonym podczas przygotowań do Olimpiady i rozgrywek eliminacyjnych do finałów Mistrzostw Świata.



Obserwowaliśmy przez jeden dzień zakopiańskie zgrupowanie. Każdy z tych dni był zresztą do siebie podobny. A więc rano o 7.30 pobudka, od 8 do 8.30 śniadanie. Potem od 9 do 10 zajęcia teoretyczne, omawianie elementów taktycznych gry, zapoznanie się z materiałem informacyjnym (filmy, relacje ustne) dotyczącym przeciwników polskiego zespołu. Wreszcie o godz. 11 rozpoczyna się trening praktyczny. Na to każdego dnia czekała setki, a bywało, że i ty



dodajmy — nie zawsze zgodnych z rzeczywistością.

Bo przecież mimo niewątpliwego postępu polskiej piłki nożnej, wartościowych osiągnięć w ostatnich latach najpierw czołowych klubów, a potem reprezentacji, pamiętać trzeba, iż jest ona jeszcze ciągle na dorobku. Nie mamy żadnych doświadczeń w zakresie przygotowań do tak trudnej imprezy jak Mistrzostwa Świata. Nie dorównujemy pod względem wyszkolenia technicznego choćby naszym wielkim rywalom w finałowej grupie eliminacyjnej Włochom czy Argentynie, nie mamy dostatecznej liczby zawodników najwyższej klasy. W powyższych jest krajowe lecnictwo sportowe, sprawy odnowy biologicznej. Zresztą dowodów na potwierdzenie tezy, iż dopiero wspieramy się na piłkarskim Olimpie, można by przytoczyć więcej.

Zgrupowanie? Tak!

Drogę, jaką obrali odpowiedni za przygotowanie drużyny narodowej do X MS, trener Kazimierz Górski i jego najbliżsi współpracownicy,

Piłkarska reprezentacja Polski na Mistrzostwa Świata. Rząd w głębi — od lewej: J. Tomaszewski, J. Domarski, H. Wierczok, J. Gorgoń, W. Żmuda, A. Fischer, A. Musiał. Rząd środkowy — od lewej: asystent trenera A. Strejlau, A. Szarmach, Z. Maszczyk, M. Bulzacki, A. Szymanowski, H. Kasperczak, Z. Gut, K. Deyna, Z. Kalinowski, pierwszy trener K. Górski. W pierwszym rzędzie siedzą, od lewej: M. Kusto, K. Kmiecik, G. Lato, L. Cmiliewicz, R. Jakóbczak, R. Gadocha, Z. Kapka. CAF — fot. Olszewski

siacie kibiców i zwykłych ciekawskich — ludzi, którzy nadzwyczaj rzadko oglądają mecze piłkarskie nawet w telewizji.

W Zakopanem raz jeszcze mieliśmy okazję przekonać się o olbrzymiej popularności piłki nożnej. Ludzie przychodzą na mały stadion przy ul. B. Czecha na godzinę, dwie przed tym, nim na płycie boiska pojawią się piłkarze. Wycieczki, które przyjeżdżają w Tatry, do obowiązkowych punktów programu turystycznego włączyły... oglądanie treningu kadry. Dotyczy to także cudzoziemców.

Trafiliśmy na trening nietypowy: siatkarsko-koszykarski. Sędzią meczu „siatkarzy” był Kazimierz Górski, a „koszykarzy” — jego asystent Andrzej Strejlau. W połowie zajęć na asfaltowe boiska wpuszczono grupę dość młodych wysokich ludzi. Byli to dzielnicy sportowi z Finlandii, goszczący w naszym kraju na zaproszenie polskiego Klubu Dziennikarzy Sportowych. No i oczywiście znany rytuał: zdjęcia wykonywane w najbardziej karkołomnych pozycjach i „atak” na trenera Górkiego: wypowiedzi, opinie itd. Po półtoragodzinnym treningu krótki odpoczynek, obiad, a po obiedzie ponownie odpoczynek, masaże, zabiegi. Centralny Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, w którym przebywamy nie tylko piłkarze, ma wszelkie potrzebne gabinety lekarskie i urządzenia tak do regeneracji sił, jak i do badań sprawności i wytrzymałości sportowców.

Pod wieczór od godz. 17 do 18.30 odbywał się kolejny trening na boisku. Tym razem ćwiczyli tzw. stałe fragmenty gry, a więc rzuty różne, rzuty wolne, ustawianie „muru” przy rzutach wolnych i inne sytuacje, jakie mogą się zdarzyć podczas meczu. Potem po kolacji, piłkarze mieli jak zwykłe czas wolny: oglądali telewizję, czytali, wychodzili na spacer (jako, że w tym dniu pogoda była wyjątkowo piękna), telefonowali do swych bliskich, odbierali dresy, buty piłkarskie, pantofle.

Czekamy na rezultaty

Nasi piłkarze bardzo solidnie przygotowali się więc do X MS. Stworzono im, jeśli nie doskonałe (kiepska była płyta boiska, na którym trenują), to na pewno bardzo dobre warunki do ćwiczeń i odpoczynku.

Pytaliśmy wprawdzie trenera Górkiego o to, czy nie sądzi, że dostęp kibiców do piłkarzy jest zbyt łatwy. Brazylijczyk np. nie dopuszczał nikogo do swych kwaterek, podobnie czyni wiele innych ekip. Odpowiedź wydaje się przekonywująca: nie ma sensu stwarzanie sztucznych barier, piłkarze swymi sukcesami zasłużyli na popularność, tego się nie uniknie, muszą więc umieć znaleźć się w tej roli. Innymi słowy — sztywne rygory nie prowadzą do celu, byłoby one zresztą niezgodne z usposobieniem, temperamentem Polaków.

Rozważając „na zimno” szanse naszego zespołu w RFN, stwierdzić trzeba, iż są one mniejsze niż przeciwników: Włoch i Argentyny. Dopóki jednak mecze z tymi drużynami się nie skończą — polscy piłkarze nie pozostają na straconych pozycjach. I najlepsi mają swe słabe strony. Na pewno więc mogą Polacy sprawnie — przy pełnej mobilizacji psychicznej i fizycznej — kolejne, przyjemne dla nas niespodzianki.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

bawie przed zdemaskowaniem. Ekipa operacyjna wybrała więc jedyny możliwy kierunek ucieczki przestępcy.

— Uda się — dobrze, nie — spróbujemy jeszcze raz — postanowiono.

Udało się. W odległości 1350 m od miejsca położenia zwłok, w niewielkiej rzeczce Trojańcówce, funkcjonariusze znajdując legitymację studentki Janiny Krawczyk, kolejowy bilet miesieczny na jej nazwisko (bez zdjęcia) i znaczek do niego oraz celofanową okładkę. Oficer, który wypatrzył niewielki, zabrudzony papierek w przybrzeżnym mule — sam nie wierzy własnym oczom. Bo i, doprawdy, trzeba tu było niebywałego „wachu”, a raczej oka oraz... przysłowionego łutu szczęścia. Teraz już jednak wiadomo, że trop jest właściwy. Chwila zastanowienia:

— W tym miejscu rzeczka jest dość szeroka i głęboka, a pora roku raczej niezbyt odpowiednia do forsowania jej

Przed doniosłą decyzją

DZIESIEĆCIOLATKA

Zaakceptowany został model, wchodzący w fazę tworzenia nowego systemu edukacji. Zadania związane z przygotowaniem i wdrażaniem reformy oświatowej wymagają oparcia się o istniejący system oraz doskonalenia jego metod. W 1975 r. Sejm uchwalił ustawę o systemie edukacji narodowej. 1 września 1978 roku przestaną istnieć 8-klasowe szkoły podstawowe. Ich miejsce zajmie powszechna 10-letnia szkoła średnia i od tego dnia obowiązować będzie przedłużony o 2 lata obowiązek szkolny.

W przygotowaniu modelu nowej szkoły braliśmy udział wszyscy. Zaakceptowano koncepcję pozwalającą w sposób możliwie najpełniejszy i najszybszy wyposażyć społeczeństwo w zasób wiedzy niezbędnej człowiekowi XX i XXI wieku.

Od umiejętności wprowadzenia nowego systemu i właściwego przygotowania warunków na jego przyjęcie zależy przede wszystkim powodzenie zamierzeń. Pierwsze szkoły gminne wywołały pewien niepokój w niektórych środowiskach. Dziś dla rodziców wszystkich wiejskich dzieci jest oczywiste, że tylko takie szkoły, wyposażone w odpowiednią bazę z pełnokwalifikowanym zespołem, mogą zapewnić właściwy poziom nauczania.

Dziesięcioletnia szkoła ogólnokształcąca będzie w środowiskach wiejskich szkołą zbiorczą. Dzieciom w wieku przedszkolnym i w młodym wieku szkolnym zapewni się wykształcenie możliwe w miejscu zamieszkania, w szkołach prowadzących oddziały przed szkolne i klasy I — III. Znaczną część młodzieży o uzdolnieniach zawodowych będzie przerabiała naukę w szkołach lub oddziałach kształcenia za wodowego na podbudowie VII, VIII, IX klasy szkoły ogólnokształcącej. Dla najmłodszych absolwentów dziesięcioletniej, przyszłych studentów, utworzone zostaną dwuletnie szkoły specjalizacji kierunkowej. Szkoły zawodowe będą tak uprofilowane, aby zaspokajały potrzeby kadrowe danego regionu. Aby kształcić dla nowoczesnego przemysłu muszą one być wyposażone w nowoczesne po-

moce — warsztaty. W trosce o dzieci z tzw. odchyleńkami, planuje się co najmniej jedną dobrze zorganizowaną szkołę specjalną w każdym powiecie.

Wnikliwego przemyslenia wymaga kwestia zorganizowania odpowiedzialnej potrzebom społecznym sieci szkolnictwa dla pracujących. W każdym powiecie mają powstać centra szkolenia ustawicznego dorosłych.

W następnym dwudziestolecu czeka Polskę ogromny wysiłek w dziedzinie oświaty, nieporównywalny z tym wszystkim, co do tej pory osiągnęliśmy, choć rewolucja oświatowa minionych 30 lat — jak podkreślają tezy KC PZPR na XXX-lecie — jest jedną z największych zdobyczy Polski Ludowej.

Opracowanie podstawowych założeń systemu socjalistycznego dydaktyczno-wychowawczego wymaga wnikliwej oceny sytuacji w każdej szkole, gminie, powiecie, wymaga konfrontacji aktualnych warunków z potrzebami przyszłościowymi, a przede wszystkim opracowania planu rekonstrukcji sieci szkolnej. Od górnych planów, nie skorygowanych z potrzebami gminy czy powiatu, mogłyby odbiegać od aktualnych potrzeb regionu.

Zbiorcze szkoły gminne w naszym województwie najczęściej powstawały bez nakładów inwestycyjnych. Nowe szkoły, dostosowane do zreformowanego systemu oświatowego, będą wymagały środków finansowych. Dlatego też we wdrażaniu nowego systemu jako pierwszoplanowe zadania stawia się ocenę bazy lokalowej szkolnictwa i plan inwestycyjny, a zaraz po tym bilans potrzeb kadrowych w dziedzinie specjalności nauczycielskich. Na podstawie tego bilansu dokonano korekty planu kształcenia nauczycieli i rozmieszczenia specjalistów.

Wprowadzenie 10-letniej szkoły ogólnokształcącej, do której przyjdą dzieci po rocznym pobycie w przedszkolu, wymaga także zaprogramowania bazy techniczno-materiałnej, funkcji opiekuńczo-wychowawczej szkoły, wyposażenia młodzieży, wygodnego dowozu. Realną szansę wy-

konania tych obowiązków stwarza opracowanie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego programu działania, zabezpieczającego sprawne przeprowadzenie reformy systemu edukacji narodowej, planu, w którego realizacji bierze udział każda szkoła.

Każda decyzja, zwłaszcza o takiej doniosłości, nim zostanie zaakceptowana, musi być przemyślana, skorygowana. Podobnie jak to było z raportem o stanie oświaty, projekt ustawy o powszechnej szkole 10-letniej, zostanie przedłożony w I kwartale 1975 roku kierownictwu partii i rządu, a po uzyskaniu aprobaty zostanie nad jego treścią przeprowadzona ogólnokrajowa dyskusja. Wszystko po to, aby ostatecznie wersja projektu ustawy, przedłożona Sejmowi jesienią przyszłego roku, była wolna od braków i polowicznych rozwiązań.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Dziewczyna kreśliła widelcem jakieś znaki na kraciastej serwecie.

— Przestań, proszę! — powiedziała. — Chciałam ci powiedzieć, że jednak nie wyjdę z ciebie.

— Mówiłaś, że mnie kochasz.

— Chyba się myliłam. Do prawdy, sama już nie wiem...

Chłopak zapalił papierosa. Z trudnością powstrzymał drżenie rąk.

— To twoje nowe przyjaciółki przewracają ci w głowie. Ciekaw jestem, gdzie je poznałaś.

— Bardzo fajne dziewczyny i znają różnych ciekawych ludzi.

— Wyobrażam sobie! Zaczekaj chwilę, zaraz spadnie deszcz. Muszę nakryć motor.

Wiatr targał metalowym emblematem, wiszącym nad wejściem do gościnca „Pod sosnową kopytką”. W kącie salki szmerło radio, bufetowa oparła się o ladę i szeroko ziewała.

— Już kropi! — powiedział chłopak siadając przy stole — szkoda, że pogoda się zepsuła.

— Gdybyś miał samochód byłoby to bez znaczenia — uszczypliwie zauważyła dziewczyna. — Na motorze moja sukienka zmieni się w mokrą szmatę.

— Nie mam nadzianego taty. Tymczasem musi nam wystarczyć motor. Ale i samochód kiedyś będziemy mieli, już ty się nie bój!

— Aha. Pokój z kuchnią także. A zanim to zdobędziemy, będę musiała odma-

Historycy medycyny, badając dzieje próchnicy stwierdzili, że w średniowieczu występowała ona rzadko — i dopiero wprowadzenie cukru — co nastąpiło około 400 lat temu, a w ubiegłym stuleciu oczyszczonej, drobno mielonej maki — wywołało ataki tej choroby.

Dalsze badania potwierdziły hipotezę, zakładającą, że na rozwój próchnicy wpływa odżywianie się człowieka. Otóż w Nowej Zelandii, przed jej zetknięciem się z cywilizacją, próchnica występowała tylko u prawie 3 proc. ludności — obecnie zaś występuje u 50 proc. tubylców. Katastrofalnie szerzy się w cywilizujących się krajach Afryki.

Badacze stwierdzili dalej, że tam gdzie próchnica występuje w znikomej liczbie przypadków, często niezależnie od spożywanych węglowodanów, znajduje się fluor — np. w wodzie pitnej lub w trawie, mięsie ryb itp.

Przekonano się, że dzieci karmione piersią mają mniejsze skłonności do próchnicy. Stwierdzono

Czy próchnica jest chorobą cywilizacji?

również, że stomatolog praktycznie styka się z dzieckiem dopiero wówczas, kiedy wchodzi ono w wiek przedszkolny — a więc za późno — i że zapobiegać próchnicy trzeba od urodzenia, prowadząc tę akcję aż do zakończenia rozwoju uzębienia, czyli do około 16 lat. Skutecznym środkiem przeciw próchnicy są tabletki, zawierające fluor.

Istnieje szereg metod stosowania fluoru w profilaktyce próchnicowej. A więc fluorowanie wody w wodociągach (w Polsce stosuje się je w kilku miastach); podawanie dzieciom wspomnianych tabletek; fluoryzacja kontaktowa — czyli pędzlowanie lub płukanie zębów różnymi związkami fluoru, używa-

nie pasty do zębów z dodatkiem fluoru itd.

Znane są też w świecie metody pokrywania zębów lekami zawierającymi fluor, żywicę sztuczną, nadtrawioną 50-procentowym kwasem fosforowym itd.

Najstarszą jednak i chyba najbardziej skuteczną metodą jest czyszczenie i płukanie zębów po każdym posiłku — zaniechanie tego zabiegu toruje drogę bakteriom próchnicowemu. Z poznaniem metabolizmu tych bakterii znaczna część uczonych badających próchnicę wiąże zresztą nadzieje na poznanie przyczyn tej plagi cywilizacji — a więc i na skuteczne zwalczanie jej. (PAI)

ALBUM RODZINNY

Wiosenny deszcz

wspominał! Starzy uważają, że dla dziewczyny to szczyt szczęścia jak znajdzie męża, który ma facha w ręce.

— Ty też masz zawód. Ukończyłaś technikum i powinnaś iść do pracy, zamiast wisieć rodzicom na karku.

— Praca! Praca! To wiesz, o czym potrafisz rozprawiać — popatrzyła na niego wzgardliwie. — Jakby nic innego nie istniało oprócz pracy. Nie chcę wieść takiego życia, jak moja matka, wiesz? Robota, obowiązki, gary i dzieciaki. Nie, to nie dla mnie!

— Może jakiś czarodziej powie hokus pokus i przeniesie cię do luksusowej willi. Albo sprezentuje na imięninę milionera? — zakpił.

— A gdyby nawet? Jestem ładna, każdy mi to mówi. Chcę mieć to wszystko co życie może ofiarować

pięknej dziewczynie. I to za raz, natychmiast, a nie dopiero wtedy, jak będę stara i brzydka.

— Dla mnie zawsze będziesz taka, jak dziś. Kocham cię.

— Nie ty jeden. I nie ścisłaj mi tak ręki, to boli.

— W porządku. Więc już jesteś na tym etapie, że słuchasz bredni gagatków z loczkami, którzy wydają forsy swoich starych i bala-

— Sam mówisz, że jestem piękna...

— Tak. I dodam, że jeszcze cię kocham, choć masz tyle rozumu, co stółowa noga.

— Jeśli chcesz mnie obrazić, to sobie pójde.

— Idź. Ale ostrzegam, że coraz bardziej leje.

— Usiadła z powrotem.

— Coś ci powiem, dziewczyno. Ubrdałaś sobie, że jesteś za dobra dla chłopaka, który własnymi rękami buduje przyszłość. Ze taki jak ja nadaje się na wycieczkę za miasto, na spacer w parku nawet pomieszkając z nim można, ale małżeństwo nie wchodzi w rachubę? Uwierzyłaś, że wystar-

czy ci tylko kiwnąć, a na dzianin facci polecą na ciebie. A kim ty właściwie jesteś? Wałkonisz się po kawiarzach z idiotkami, przez uracasz oczy do rozpróżnienia czonych rumcajsów i tracisz resztki zdrowego rozsądku. Patrz na ciebie i od kilku tygodni nie poznaję. Wyobrażasz sobie...

Wzruszyła ramionami.

— A co ja sobie, twoim zdaniem, wyobrażam?

— Ze każdy, kto na ciebie spojrzy otworzy gębę i z zachwytem zapomni ją zamknąć.

— Przestań!

— Uważasz mnie za frujera? Mało to widziałem takich piękniś, co poszły na lep fors i gładkich słówek, a potem... Ech, szkoda gadać! Uroda szybko minie, a głupota zostaje! Zresztą rób co chcesz. Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

— I to się nazywa miłość! Jesteś wstrętny! A jaki żywot ty możesz mi zaofiarować, no jaki?

— Normalny. Zwyczajny, ale z sensem. Znam cię od dawna i wiem o tobie więcej, jak myślisz. Jeszcze kilka tygodni wstecz byłaś miłą, prostą dziewczyną. Może trochę leniwą, ale nie zachłanną, nie tak próżną, jak obecnie. I mówiłaś, że mnie kochasz, ja ci wierzyłem. A teraz... teraz chciałabyś tylko brać, nic w zamian nie dając.

— Byłbyś z ciebie znakomity kaznodzieja! Lepiej odwieść mnie do domu. Albo nie, na motorze zniszczę moją najlepszą sukienkę, a starzy nową tak przedko nie kupią. Poczekam tu, aż podjedzie jakiś samochód. Poproszę, to mnie podwieź do miasta.

— O, nic z tego, moja miła! Przyjechałaś ze mną i ze mną odjeżdżasz. Chocby cię potem musiał wykreślić przez wyżymaczkę. No, wstawaj!

— Chcesz, żebym się przeziębila?

— Nie ma obawy. Jesteś mocna, jak koń. Zresztą okryj cię moją skórzaną kurtką.

— Przecież nie pojedziesz w koszu w taki deszcz!

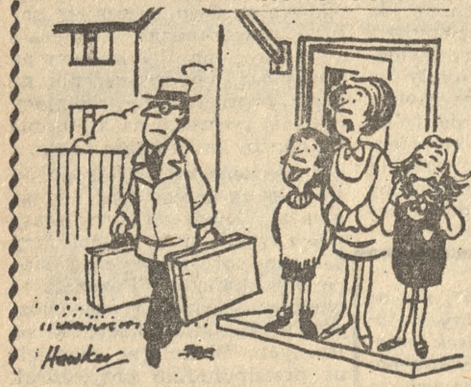
— A dlaczego by nie? Jestem mężczyzną, do diabła, a nie lalusiem! Jedziemy!

Bufetowa wyjrzała przez okno.

— Ci młodzi mają chyba nie wszystkie klepki w porządku — powiedziała w kierunku kuchni. — Ta parka siedziała tyle czasu w pustej salki i kłóciła się, aż iskry szły. A teraz stoją oboje na dworze i całują się w takiej ulewie...

MAGDA STRUMIAN

HUMOR I SATYRA



— Gerald, bardzo cię proszę, myśl o dzieciach...

wpiaw. Co zrobiłbym, będąc na miejscu uciekającego? Poszukałbym lepszego miejsca do przeprawy.

Kilkadziesiąt metrów dalej, przy następnym zakręcie, brze gi zbliżają się zachęcająco do siebie. I oto w trzech niezbyt od siebie oddalonych miejscach, funkcjonariusze znajdują tu fragmenty opakowania od papierosów „MDM”. Jeden z nich kryje zagadkowy zapis, dokonany długopisem: 1,54 PV.

Zaraz, zaraz — o 1,54 odchodził przecież z Poznania z peronu (P) piątego (V) pociąg pospieszny, którym jechała Julia Brodzka. Widać sprawca wolał nie obciążać zbyt swą pamięć, albo też nie dowierzał jej za bardzo.

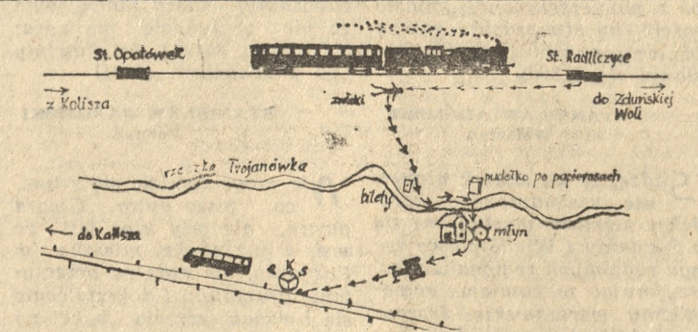
Po drugiej stronie rzeczki — młyn. Jego gospodarz zezna-

piecie w jego zachowaniu. Prosił mnie o papierosy (no tak, puste pudełko pozostało nad rzeczką — przyp. Z. K.) i pytał o drogę do Radomia. Za młynem spotkał traktorzystę, który podwiózł go w kierunku przystanku PKS...

To był przystanek „na żądanie”. Niezmiennie, od tygodni, miesiąc — odjeżdżała stąd ta sama grupa znajomych się lepiej lub gorzej, ale przecież nieobcych sobie ludzi. W takiej sytuacji, „nowy” wzbudza zawsze zrozumięte zainteresowanie. Odszukano tych, którzy 9 października rano wybierali się stąd w podróż. Potwierdzili ry sypis nieznajomego, dodali nowe szczegóły. Zeznali także, iż udał się do Kalisza. Tam wysiadł na dworcu PKS. Dalej ślad się urywał.

Były jeszcze dwie godne uwagi informacje. Otóż mężczyzna ów, będąc w bufecie pociągu pospiesznego, tak zwierzał się kelnerowi:

— Wie pan, jestem zdunem. Mój stary też. Przyskrzynili mnie ostatnio w „woju”. „Sie działem” na Pomorzu, no i te-



Szkic obrazuje w zarysie miejsce przestępstwa, a także drogę ucieczki sprawcy.

Rys. T. Talarczyk

raz znów w wolnym świecie. Jadę do kumpla, do Kozienic. Może się coś ciekawego trafi. Traktorzystę zaś przygodny pasażer oświadczył:

— Ładna maszyna. Ojciec mój jest bambrem (!). Też ma taki ciągnik...

Dygresja druga: być może wyda się komuś przesadą nadmierne eksponowanie szczegółów. Czy to np. aż takie ważne, że pociąg przyjechał o 5.15, po minucie ruszył dalej, po 10 mi-

nutach minął kolejną stację? Ze zawiadowca złożył meldunek o 8.16, następny zaś w 14 minut później? Dla czytelnika nie ma to zapewne większego znaczenia. Dla prowadzących śledztwo liczy się każdy, z pozoru zupełnie nawet nieistotny drobiazg. Ot, choćby wytłuszczenie z gąszczy zeznań świadków jedno tylko słowo: „bambro” — pozwala już wyciągnąć wniosek, że sprawca pochod i zapewne

z Poznańskiego. Ile takich szczegółów i szczegółików podać trzeba wnikliwej analizie, umiejętnie skojarzyć, aby uzyskać rozwiązanie łamigłówki? Sto, tysiąc? Nie wiem. W każdym bądź razie proza codziennej, milicijnej pracy nie, przedstawia się zbyt efektownie. I jeszcze jedno. Zidentyfikowanie przestępcy, to przecież nie wszystko. Trzeba go jeszcze odszukać i oddać w ręce sprawiedliwości. Tu rozpoczyna się drugi etap działania.

Tak więc, odtworzony został, minuta po minucie, przebieg wydarzeń w owym dniu, a także droga ucieczki sprawcy. Znane były także pewne istotne fragmenty z jego życiorysu. I — co najważniejsze — organa ścigania, dysponowały śladami jego linii papilarnych. Nadchodził czas, aby — na podstawie licznych zeznań świadków — sporządzić dokładny rysopis poszukiwanego.

(Dokończenie jutro)

Współpraca w zakresie normalizacji czynnikami rozwoju gospodarczego

Polska żarówka pasuje do radzieckiej lub francuskiej oprawy, japoński silnik elektryczny o określonych własnościach może z powodzeniem zastąpić podobny polski — np. w odkurzaczu, artykule spożywczy, odpowiadający wymogom światowych kodeksu żywnościowego, nie napotka sanitarnych barier w żadnym z uznanych te wymogi krajów.

To tylko niektóre, najprostsze korzyści, wynikające z międzynarodowej współpracy normalizacyjnej. Normy są dziś wszechobecne w światowej gospodarce, ujednoliciły szereg istotnych kwestii: jakości i własności wyrobów, metod badań naukowych, zagadnień technicznych, konstrukcyjnych. Stanowią istotny czynnik ekonomicznej integracji — tak w poszczególnych ugrupowaniach gospodarczych, jak i w handlu światowym.

Wywiad H. Wilsona

Rozczarowanie sposobem funkcjonowania EWG

Premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson w wywiadzie udzielonym rozgłośni BBC, przekazany 6 bm. wieczorem, oświadczył m. in., że wystąpienie ministra spraw zagranicznych Jamesa Callaghana na ostatnim posiedzeniu rady ministerialnej EWG w Luksemburgu nie oznaczało żadnej zmiany jeśli chodzi o zamiary partii labourystowskiej wobec kwestii członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnym Rynku.

Zdaniem premiera Wilsona, społeczeństwo brytyjskie jest bardzo rozczarowane sposobem funkcjonowania Wspólnego Rynku. Wielu Brytyjczyków — powiedział Wilson — pragnęłoby widzieć EWG jako organizację bardziej spójną, działającą wspólnie dla dobra każdego z jej członków. Szef rządu brytyjskiego podkreślił, że Brytyjczycy nie mogą sami ponosić ogromnych kosztów, od których zwolnieni są inni członkowie wspólnoty zwłaszcza jeśli chodzi o produkty żywnościowe. Wielka Brytania bowiem w przeciwieństwie do innych, musi importować znaczną część żywności i w związku z tym szczególnie odczuwa wysokie ceny artykułów żywnościowych pochodzących z krajów wspólnoty oraz specjalnie opłaty nałożone na produkty żywnościowe sprowadzane spoza krajów EWG. (PAP)

Międzynarodowym aspektem norm poświęcone było sympozjum pn. „Normalizacja czynników harmonizacji rozwoju gospodarczego”, które odbyło się 7 bm. w Warszawie — z okazji 50-lecia polskich norm. Uczestnikami obrad byli specjaliści polscy i zagraniczni; przedstawiciele państwowych służb normalizacyjnych kilku krajów europejskich; udział w sympozjum wzięli też przedstawiciele międzynarodowych organizacji: ISO — Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej, IEC — Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej oraz stałej komisji normalizacyjnej RWPG. (PAP)

„Mona Lisa” w Moskwie

Stawny obraz Leonarda da Vinci „Mona Lisa” ma zostać wystawiony w stolicy Związku Radzieckiego po zakończeniu wystawy w Tokio. Jak wiadomo, obecnie „Mona Lisa” znajduje się w Japonii, gdzie zainteresowanie publiczności tym obrazem jest olbrzymie. (PAP)

Na urlop ze sztuczną nerką

Korespondencja z NRD

Wśród wielotysięcznych rzeszy urlopowiczów na wyspie Usedom u wybrzeża morskiego NRD, pacjenci Waksacyjnego Centrum Dializy w kąpielisku Koserow nie wyróżniają się niczym szczególnym. Chorzy z niewydolnością nerek, których życie uzależnione jest od zbawczej sztucznej nerkę, spędzają w Koserow urlopy wraz z rodzinami, uczestniczą w imprezach i życiu popularnej miejscowości wypoczynkowej.

A jeszcze do niedawna skazani byli na przebywanie w bliskości „swojego” rejonowego ośrodka dializy, jednego z 30 rozrzuconych w NRD ośrodków leczniczych, wyposażonych w aparaturę do dializy, zwaną popularnie sztuczną nerką.

Z myślą o tych pacjentach i w trosce o to, by wraz z rodzinami mogli, podobnie jak inni wczasowicze, spędzać urlopy nad morzem, utworzono w Koserow Waksacyjne Centrum Dializy. Pobyt chorego z niewydolnością nerek jest w

Przemysł lekki w 30-leciu PRL

Porównanie rozmiarów tegorocznej produkcji przemysłu lekkiego z wynikami uzyskanymi przez ten resort np. w 1949 roku ilustruje zasięg i skalę zmian, które nastąpiły w ciągu tych lat. Tkanin produkujemy obecnie dwu i półkrotnie więcej; ich przerób na konfekcję zwiększył się blisko sześciokrotnie, wyrobów dziewiarskich wytwarza się dziesięć razy więcej, a produkcja obuwia fabrycznego jest trzynastokrotnie wyższa.

W pierwszym dwudziestoleciu możliwości rozwojowe przemysłu lekkiego były ograniczo-

Amerykańskie kontyngenty nie ulegną zmniejszeniu

W przeciwieństwie do długotrwałych sporów w czasie ubiegłorocznej debaty, w bieżącym roku Senat amerykański zaaprobował utrzymanie wojsk amerykańskich za granicą w dotychczasowej liczbie. W czwartek wieczorem, większość senatorów odrzuciła w głosowaniu dwie poprawki, domagające się redukcji wojsk amerykańskich stacjonujących poza Stanami Zjednoczonymi.

Pierwszą poprawką, zgłoszoną przez przywódcę większości demokratycznej w Senacie senatora Mike Mansfielda, domagającą się redukcji wojsk w bazach za granicą o 150 000 żołnierzy, odrzucono stosunkiem głosów 54:35, a drugą, którą popierał także amerykański senator Richard Schweiker, wzwyżając do redukcji wojsk o 75 000 żołnierzy stosunek głosów 46:44.

Wyniki głosowań komentuje się jako sukces administracji amerykańskiej, która energicznie zabiegała o utrzymanie kontyngentów wojskowych za granicą w dotychczasowej wysokości. (PAP)

ne. Środki, które otrzymywał, wystarczały jedynie na częściowe odtworzenie urządzeń. Tak więc podstawowym źródłem osiągnięcia przyrostów produkcji był system pracy wielozmianowej i wzrost jej wydajności. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych przystąpiono w przemyśle lekkim do realizacji większych inwestycji.

Na lata 1971-75 przewidziano dla przemysłu lekkiego nakłady w wysokości 47 mld zł, lecz w toku realizacji przyspieszono jeszcze tempo. Zamiast przypadających na pierwsze 3 lata obecnej pięcioletki ok. 29 mld „inwestycyjnych” złotych, przeznaczono ok. 35 mld zł. Rozbudowano poważnie bazę wytwórczą przemysłu dziewiarsko-pojęczoskiego, oddając do eksploatacji nowoczesne fabryki „Jarlan” w Jarosławiu, „Kalina” w Łodzi, „Rekord” w Jędrzejowie, „Luxpol” w Stargardzie Szczecińskim, „Mewa” w Biłgoraju, „Sigmatex” w

Piotrkowie Trybunalskim oraz szeregi zakładów konfekcyjnych działających.

Przemysł odzieżowy powiększył swe możliwości produkcyjne dzięki nowym zakładom w Opatowie, Rawie, Mirosławiu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Myślenicach i Walbrzychu. Nowe garbarnie powstały w Radomiu i Włodawie, a fabryki obuwia — w Gnieźnie i Chełmie Lubelskim. Przemysł jedwabniczo-dekoracyjny uzyskał także obiekty, jak wykończalnia jedwabiu w Gorzowie, zakłady podszewek „Miranda” w Turku oraz nowe fabryki dywanów w Kowarach i w Łodzi. Trwa rozbudowa Fabryki Firanek i Koronek w Skopaniu i „Fako” w Łodzi, oraz wybudowanie wielu innych zakładów.

Przemysł lekki zajmuje obecnie trzecie miejsce w gospodarce uśrednionej pod względem ogólnej wartości produkcji. Udział trzech jego podstawowych gałęzi w wartości produkcji krajowego przemysłu uśrednionego wynosi około 15 proc. (po przemysle elektromaszynowym i spożywczym). Wartość wyrobów stanowi aktualnie blisko 20 proc. ogólnokrajowych dostaw na rynek wewnętrzny z przemysłu uśrednionego, a w zakresie dostaw na eksport ponad 10 proc. (PAP)

Polska motoryzacja na MTT

Samochody polskiej produkcji znane są w 40 krajach. Międzynarodowa współpraca kooperacyjna powiększa jeszcze ofertę naszej motoryzacji z roku na rok. Świadczy o tym m. in. także niedawne umowy kooperacyjne z znanymi firmami „Volvo” i „Steyer”.

Na tegorocznej poznańskiej imprezie handlowej PHZ „Pol-Mot” zademonstruje całą gamę samochodów „Polski Fiat”, od „Fiata 508” z lat... trzydziestych do najnowszych „Fiatów” produkowanych na Zelandii. Zaprezentowane zostaną limuzyny „125 p” z silnikiem w wersji „super” o pojemności 1500 cm i mocy 82 KM. Wozy w wersji przeznaczonych dla krajów o złych drogach (płaskich) otrzymają dodatkowe filtry powietrza z kąpieli olejowej, wypróbowane podczas różnych rajdów. Wystawione będą też kolejne odmiany „kombi” w wersji angielskiej oraz szwedzkiej z ogrzewanymi tylnymi szybami oraz reflektorami wyposażonymi w wycieraczki. Będą też i rajdowe odmiany „Fiata” 125p — „Monte Carlo” i „Akropolis” oraz grupa „Fiatów” dostawczych.

Ekspozycja uwzględni ponadto nowe typy ciężarówek z Jelcza i Starachowic, autobusy („Sanok”, „Jelcz”) oraz wozy dostawcze produkowane w Lublinie, Nysie i Poznaniu. Pokazany zostanie również miejski samochód o napędzie elektrycznym „Melex”.

Znaczną część ekspozycji stanowią będą samochody przeznaczone dla gospodarki komunalnej: zmyłarki, polewarki, śmieciarki, samochody wyposażone w wysięgniki do naprawy sieci trakcyjnych, do oczyszczania kanałów, chłodnie i samochody gaśnicze. Będą też demonstrowane liczne przyrządy i naczepy.

Znaczącą ofertę stanowią mają urządzenia do obsługi, na praw konserwacji samochodów. Są wśród nich m. in. urządzenia diagnostyczne oraz po mocniejszy sprzęt wyposażenie wy. (map)

Nowa droga w nowym stylu

Dokończenie ze str. 3

lowały teren, wywrotki przewraczały ziemię (w sumie 800 000 m sześć.).

Jeszcze rok temu, a nawet ostatniej zimy na budowie E-8 panował pozorny chaos — góry ziemi, kraterzy i wawoży pełne błota. Niewiele widać było ludzi w kaskach i kombi nezonach. Królowały maszyny. Potem w tych dołach ukryło się 7 jasnych, podziemnych przejść. Dopiero na przedwiośnie w 1974 roku wyłoniły się kształty jezdni i skrzyżowań.

Budowa E-8, to nie tylko sprawdzian sztuki inżynierskiej. Aby ustalone terminy mogły być realne, potrzebna była przede wszystkim dobra or-

Cukrownia w Łapach przed terminem

Na budowie największej i najnowocześniejszej w kraju cukrowni w Łapach na Białostocczyźnie trwają już ostatnie prace wykończeniowe. Rozruch mechaniczny tego giganta, który przy pełnej zdolności przerabiać będzie ok. 5 tys. ton buraków cukrowych na dobę, rozpocznie się przed tegorocznym Świętem Lipcowym.

Obecnie trwa przegląd wszystkich urządzeń. Dobrze wywiązują się ze swego zadania brygady Zakładu Urządzeń Przemysłowych z Nysy, które kończą przegląd krajalnic buraków i pras wysłodkowych. Wszystko wskazuje na to, że budowniczym zrealizują swoje zobowiązanie i cukrownia będzie mogła ruszyć przeszło dwa miesiące wcześniej przed przewidywanym terminem. (PAP)

Najlepsze trampy w PZM

W Polskiej Żegludzie Morskiej dokonano oceny wyników współzawodnictwa między statkami w poszczególnych zakładach eksploatacyjnych oraz w grupach za rok 1973. Miano najlepszego statku w trampingu oceanicznym uzyskał 51-tysięcznik m/s „Uniwerytet Jagielloński”. Masowiec ten pływa głównie do Japonii z polskim węglem. W trampingu bliskiego i średniego zasięgu najlepsze wyniki uzyskał m/s „Eugenia Cotton”, a wśród zbiornikowców m/s „Karpacz”. Wśród najlepszych statków w poszczególnych grupach znalazł się „Soldek” — weteran polskiej floty handlowej. (PAP)



Jak cię słyszą...

Artykuł pt. „Jak cię słyszą”, zamieszczony w ubiegłym tygodniu w naszym stałym cyklu zatytułowanym „Co o tym sądzicie?” spotkał się z zainteresowaniem czytelników. Zamieszczamy fragmenty listów, które wpłynęły do redakcji. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Język literacki uczy dziś szkoły i każdy powinien opanować go w takiej mierze, w jakiej będzie mu potrzebny w życiu. W każdej jednak społeczności narodowej istnieją gwary ludowe, które będą chyba istniały zawsze i których nie można nazwać „językiem wulgarnym”. Wydaje mi się nawet, że gwary powinny być pielęgnowane łącznie ze strojami ludowymi i to na co dzień.

Obcuje wśród posługujących się gwara ludową, muszę stwierdzić, że ludzie posługujący się nią są uczciwi, grzeczni i uczynni. Wystarczy przejść

się po wsiach, gdzie mówi się gwara i gdzie jeszcze nie dotarła „cywilizacja miastowa”. Dla porównania jednak można przejść po wsiach, gdzie mieszka młodzież „tyknieła” już coś z powierzchownej „miastowości”, by stwierdzić, że różnica we współżyciu i wylaniu się. (1800)

STANISŁAW ADAMSKI Wolsztyn

Sądzę, że na skutek niczym nie uzasadnionej kompleksu niższości wyżyliśmy się w Poznaniu i Wielkopolsce szeregu rodzimych regionalizmów, przyjmując za zamian... regionalizmy warszawskie. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty kupowało się w Poznaniu w „składach”. Były sklepy spożywcze, sklepy papieru, sklepy mebli. Dziś zostały tylko „sklepy”. Tymczasem w wielu przypadkach bardziej uzasadnione byłoby użycie słowa „skład”, np. „skład części samochodowych” to na pewno sensowniejsze określenie niż „sklep części samochodowych”. Słowo sklep pochodzi od (sklepienie) piwnicy. Co gorliwi pytają nawet: „Czy towar jest na sklepie?”. Bojąc się dawnego a logicznego zwrotu „towar jest na składzie”.

Wyżyliśmy się „młodzi”, zostali tylko dorośli. Dziwięcnie

słowo „węborek” kwitowane jest ironicznym uśmieszkiem „oświeconych” mieszczan. Co gorzej, staropolską „przechadkę” wypiera „spacer”. I tak bez reszty „oczyszczamy” (czyt. zubożamy) naszą mowę, byle za nic w świecie nie narazić się na zarzut, że mówimy „po poznańsku”. (1791)

STANISŁAW JANOWSKI Poznań

Nie mogę zgodzić się z tym, co pisze autor. Gwara gwara, ale gdy ktoś jest ze wsi, a już 40 lat mieszka w Poznaniu, ma czas na przeczytanie gramatyki i dokształcenie się i wciąż strzela „byki” po dwa w jednym wyrażeniu, bo nie zależy mu na tym, jak mówi i pisze („tak mi się podoba”), to nazwałabym to po prostu brakiem kultury.

Żeby nie schodzić „w dół” muśmy zaglądać do gramatyki. (1818)

J. K. Poznań

Częstym źródłem nietolerancji jest niewiedza. Również w sprawach językowych zdarzają się postawy nietolerancyjne. Nauczycielka, o której wspominał autor felietonu, prezentuje postawę purysty językowego, który fanatycznie

broni „swoich pozycji”, nie uznając np. indywidualnych możliwości wymowy głosek (mieszających się w normach poprawności, a wynikających z różnego sąsiedztwa, lub uzależnionych od drobnych odchylen w budowie narządów mowy). Podobnie fanatycznie dbać można o rzekomą czystość języka w aspekcie słownictwa, nie dopuszczając doń żadnego wyrazu z dialektu lub innego języka.

Gwaram należny jest szacunek, gdyż one zrodziły język w warstwie wykształconej, wzbogaciły go. Wymowa potoczna dopuszcza istnienie w języku elementów regionalnych, nie dopuszczalne są natomiast wyrażenia, które mają być w sobie same. To jest, że zarówno w szkole jak i poza jej murami spotykamy się często z niedbalstwem językowym. Od postawy pedagogów i od kultury całego społeczeństwa zależy to, czy zaniedbania w kulturze mowy zostaną usunięte.

KRYSTYNA BŁACHNIO Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60 550 Poznań.

JOLANTA LENARTOWICZ TOMASZ TALARCZYK

* Magistrala — droga dwujezdniowa; w odróżnieniu od autostrady ma skrzyżowania jednonożniowe z drogami podporządkowanymi.

NA EKRANACH KIN

PO DRUGIEJ STRONIE SŁONCA — to fantastyczno - naukowy film produkcji angielskiej, zrealizowany przez Roberta Parisha. Treścią tej opowieści są niezwykle zdarzenia, wynikające z oryginalnego przypuszczenia, że istnieje „lustrzane odbicie” naszej planety, Ziemi. Realizatorzy starali się wykorzystać jak najwięcej fabularnych możliwości płynących z pomysłu scenarzysty, który przełożył na język filmowy obrazów w sposób konsekwentny i atrakcyjny.

Film ten ma watek sensacyjno-szpiegowski i rozbudowaną stronę fantastyczno-dokumentalną, gdyż reżyser zadał sobie wiele trudu, aby — przez troskliwe dopracowanie efektów specjalnych — uzyskać efekt maksymalnej autentyczności.

Krytycy twierdzą, że chociaż opowieść Parisha nie dorównuje znakomitej „Odysei kosmicznej” (filmy te pojawiły się na ekranach w tym samym czasie), to jednak nie należy do rodzaju nudnych „pił kosmicznych”.

„MANIA WIELKOŚCI” — jest komedia, do której temat zaczerpnięto z romantycznej tragedii „Ruy Blas” Wiktora Hugo, a główne role zagrali w niej Louis de Funes i Yves Montand. Film zaś, który powstał we współpracy kinematografii francuskiej, włoskiej, hiszpańskiej i zachodniemieckiej, ma wyraźne cechy „filmu kasowego”. Jego akcja rozgrywa się w malowniczych plenerach i różnorodnych dekoracjach. Kostiumy wzorowane są na malarstwie Velasqueza, sceny stanowią wnętrza najsłynniejszych hiszpańskich pałaców, m. in. Eskorialu pod Madrytem i — po raz pierwszy sfotografowane w dziejach filmu fabularnego — dziedzińce Alhambry w Grenadzie.

Reżyser Gerard Oury (autor sensacyjnych komedii „Gamoń”, „Wielka włóczga” i „Mózg”) wymyślił cały festiwal gagów i w lekkim, potoczystym stylu zaadaptował je na użytek Louisa de Funes. (kos)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Przed „Złotym Kaszkiem” na Woli

Sprawdzian zawodników „Unii” na torach NRD

Z wyjazdu do NRD powrócił zawodnik poznański Unii, który uczestniczył w dwóch wyścigach rozgrywanych w obszarze międzynarodowej na torach: MC „Bergring” w Teterowie oraz MC „Ludwigslust” w mieście o tej nazwie. Oprócz zawodników NRD i Polski startowali również jeźdźcy Czechosłowacji.

Poznański zespół osłabiony brakiem Kulasa oraz dwoma jadącymi z drobnymi kontuzjami Wojciechem i Andrzejem Nalepką nie mógł kusić się o zdobycie najwyższego trofeum zawodów w Teterowie — „Złotego Kaszka” ADMV (NRD-owskiego odpowiednika Polskiego Związku Motorowego). Jedynie Marian Sobczak, a w szczególności Czesław Molik nawiązali równorzędna walkę z konkurentami. Ten ostatni zdobył Puchar burmistrza Neubrandenburga dla najszybszego jeźdźcy zagranicznego oraz wygrał finałowy bieg w klasie 250 cm w Ludwigslust. Sobczak z walki na torze w Ludwigslust wyeliminował defekt motocykla.

„Złoty Kasz” ADMV — ufundowany po raz pierwszy — zdobył Rolf Perner ze Strasundu, wyprze cając Dietera Griepa z Teterowa i Dietmara Lieschke z Lützenau.

W Ludwigslust triumfował Werner Meel z Güstrow. W głównym biegu zawodów w klasie 500 cm triumfował M. Erban (AMK Pardubice) przed D. Griepem (MC „Bergring” w Teterowie) i D. Lieschke (MC „Jugend” Lützenau). Na płaskim i łagodnym torze w Ludwigslust dobrze spisali się Czechosłowacy, jeżdżący u siebie w kraju na torach żużlowych. Zawodników Unii prześladowały defekty. Zgodnie z przewidywaniami Czesław Molik jechał najlepiej w poznańskiej drużynie.

Z warcabowych pól

W miejscowości Riva (północne Włochy) zakończyły się finały rozgrywek mistrzostw Europy w warcabach międzynarodowych (na 100-półowej szachownicy). Mistrzowski tytuł zdobył mieszkaniec Rygi Andris Andrejko uzyskując, bez porażki, 11 pkt. z 12 gier. Wyprzedził on drugiego reprezentanta ZSRR, arcymistrza Anatola Gantwanga 10,5 pkt.

Finały Indywidualnych Mistrzostw Warcabowych Poznania przyniosły sukces Jerzemu Matuziakowi (DOPIT) 12 pkt., 2-3. Z. Kozłowski (Prasa) i L. Rybarczyk (HCP) po 11,5 pkt., 4. K. Jablonka (ZNTK) 10,5 pkt., 5. T. Traks (Grunwald) 10 pkt., 6. S. Zaremba (HCP) 9,5 pkt.

Zwycięzcą turnieju przeprawa dzonęgo w klubie RSM-HCP „Koma” na Debus został R. Malinowski 14 pkt. przed A. Hadrychem 12 pkt. i T. Rudnickim 10 pkt. (nt)

Wąbrzyskie piłki wodoodporne

Ślazierem są obecnie piłki powlekane folią wodoodporną. Produkcję takich piłek, z warstwą folii polietylenu, uruchomiła w bardzo krótkim czasie wytwórnia sprzętu sportowego „Polsport” w Wąbrzychu.

Pierwszą partię 1000 wodoodpornych piłek do piłki nożnej otrzymali już nasze kluby ligowe m. in. Legia Warszawa, Górnik Zabrze, ŁKS Łódź, Zagłębie Wąbrzyskie, Śląsk Wrocław.

2000 takich piłek wystano w tych dniach do Kanady, Szwajcarii i Szwecji. W czerwcu 1000 sztuk trafi również do sklepów sportowych w całym kraju. Piłki wytwarza się obecnie w kolorach biało-czarnym i żółtym, ale wkrótce produkowane one będą także we wszystkich kolorach, lub według życzeń klientów.

W br. wytwórnia wąbrzyska wyprodukuje ponad 20 tys. tych piłek. (PAP)

Turnieje LZS w Gościejowie

Z okazji Święta Ludowego odbyło się w Gościejowie (pow. obornicki) kilka interesujących imprez wiejskich sportowców. Najciekawszy przebieg miał turniej piłkarzy ręcznych, tradycyjnie rozgrywany od sześciu lat o puchar przedchodni Powiatowego Komitetu LZS. Po rocznym posiedzeniu go przez LZS-owców z Objezierza, piąty raz powędrował on do Ryczywołu. Tamtejsi szczyptownicy okazali się bezkonkurencyjni, wy soko pokonując pozostałe drużyny; II lokatę wywalczyli objezielczanie, III zaś — siódemka z Bogdanowa. O cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego, ufundowane przez PK ZSL i PZ LZS rywalizowały czolowe zespoły piłkarskie gminy Rogoźno. Wygrali gospodarze przed Boguniem i Studeńcem. (bop)

Starty w NRD były dla zawodników Unii ostatecznym przygotowaniem przed wyścigiem o „Złoty Kasz” na Woli, 23 czerwca. Weźmie w nich udział reprezentacja ADMV (m. in. z klubów MC „Bergring”, MC „Ludwigslust”, MC BKW „Jugend” — Lützenau, MC „Grimmen”), Moto Sport Klub Praha z Czechosłowacji. Wystąpią również przedstawiciele Holandii, Szwajcarii, Danii i Szwecji.

Po poziomie imprez jakie ogłaszaliśmy w Teterowie i Ludwigslust możemy zapewnić, że emocji na Woli nie zabraknie. (ask)

KTO KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 8.00 — Indywidualne mistrzostwa Polski w kreglach na parkiecie — Kreglarnia „Czar-na Kula” ul. Piastowska.
Godz. 10.00 — Żeglarskie mistrzostwa Polski kobiet w klasie „Finn” — jezioro Klekierz.
Godz. 15.00 — Mecz hokeja na trawie o mistrzostwo I ligi pomiędzy Lechem Poznań i Spartą Gniezno na boisku przy ul. Buł-garskiej.
Godz. 17 — Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu juniorów na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego.

Na spalonym

Chyba żaden z przepisów gry w piłkę nożną nie wzbudza tyle namietności i sporów przy ocenie sytuacji na boisku, co „spalony”. Najogólniej mówiąc — nie pozwała on na zbyt łatwe „docho-dzenie do pozycji strzeleckich”, na „obstawianie” bramki przeciwnika i wyczekiwanie na piłkę za plecami obrońców. A ponieważ od oceny tego, czy napastnik jest „na pozycji spalony”, czy nie, zależy nieraz wynik meczu, więc i sędziom nie ułatwia on życia.

Pierwszą bramkę zawił sędziowie, nie dostrzegając, że Polak był spalony. W dwie minuty później nie uznał bramki Anioły z powodu „spalonego”. „Trampisz otrzymał piłkę na pozycji spalony jednak sędzia nie reagował na sygnały swego kolegi z linii bocznej”. „Kontratak Polonii zastopowany został spalonym Liberdym”.

Obok terminu „spalony” wciąż żywy jest (zwłaszcza w języku sprawozdawców sportowych), wywodzący się z angielskiego „ofsajd”. Szczególnie popularnym określeniem stały się jednak ostatnio „pułapki ofsajdowe”, należące już do abecadła taktyki obronnej. Przebiegłość obrońców jest bowiem tak wielka, że wystarcza chwila nieuwagi napastnika, jego spóźnione cofnięcie się spod bramki, aby znalazł się on „na spalonym”. Chociaż — gdy broniący się zanadto „przechytrza”, to i dla nich kończy się to zazwyczaj źle: „Stoper znów nieumiejętnie za-stawiał pułapki ofsajdowe, za co Gwardia płaciła utratą bramki”.

Wiadomo: kto pod kim pułapki kopie, ten... **KOS**

Koszykówka

Reprezentacja polskich juniorów przed Mistrzostwami Europy

W dniach 28-30 maja br. odbył się w Gdańsku-Oliwie międzynarodowy turniej koszykówki w którym startowały zespoły: Argentyny, CSRS, Polski I i Polski II seniorów, reprezentacji Polski juniorów oraz reprezentacji Gdańska. Najwięcej uwagi poświęcano obserwacji gry polskich juniorów, którzy przygotowują się do lipcowych Mistrzostw Europy we Francji.

Rozegrała ona trzy pojedynki, przegrywając z Gdańskiem po dogrywce 89:100 (w normalnym czasie wynik brzmiał 81:81) z CSRS (reprezentacja seniorów) 77:97 (47:48), wreszcie w ostatnim spotkaniu wygrywając z Polską II 77:76 (37:34).

W każdym meczu wychodziła na parkiet inna piątka. Chodziło o wy-próbowanie jak największej liczby zawodników, choć z różnych względów (nauka) do Oliwy nie przyjechali wszyscy najlepsi. O ile w pierwszym spotkaniu z Gdańskiem zawił oni nieco pod względem kondycji, to już w następnych pojedynkach juniorzy prezentowali się coraz korzystniej. Duże brawa zebrali zwłaszcza za doskonałą postawę w meczu z renomowanym zespołem CSRS. Do 34 minuty spotkania był to typowo remisowy pojedynek. Dopiero na finiszu nasi koszykarze osłabli i Czechosłowacy

uzyskali w 6 minutach 20 punktów nie tracąc niemal żadnego.

Według zgodnej opinii najkorzystniej wypadli w Gdańsku: Fiedorczuk — skrzydłowy ze Spółem Łódź (203 cm), Kijewski z poznańskiej Warty (zdobył w kolejnych meczach najwięcej punktów: 29, 22 i 18), debiutant Młynarski z Turowa Zgorzelec oraz rozgrywający — Rutkowski z Legii i Krasoń z Pogoni Szczecin. Tyranowski z Lecha w jednym spotkaniu grał w Polsce I seniorów. Turniej oliwski nasunął przygotowującym reprezentację juniorów kilka spostrzeżeń. Niestety, kluby nie wywiązują się ze swych obowiązków i nie dopilnowują, by zawodnicy trenowali systematycznie zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Wprawdzie w samym zespole jest atmosfera pracy, konieczne jest jednak, by kluby zadbały przede wszystkim o przygotowanie kondycyjne młodych koszykarzy. Wreszcie — a jest to opinia także trenerów i zawodników zagranicznych zespołów uczestniczących w oliwskim turnieju — mamy bardzo dobre zaplecze w tej dyscyplinie sportu.

Trzy mecze siatkarek NRD w Wielkopolsce

11 czerwca odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy mecz w siatkówce kobiet między reprezentacjami NRD i Polski. Siatkarki z kraju naszych zachodnich sąsiadów rozegrają również w Wielkopolsce dwa kolejne spotkania — 12 bm. w Koninie i 13 bm. w Kaliszu.

Na mecz poznański, który rozpocznie się o godz. 18 w hali POSTIW przy ul. Chwiałkowskiej (przedprzedaż biletów na godzinę przed rozpoczęciem imprezy) nasze siatkarki przyjadą z przedzianą kadry w Wałcu. Bez-dzie to jedno ze spotkań kontrolnych przed eliminacjami do Mistrzostw Świata, które odbędą się w październiku br. w Meksyku. Polska zmierzy się tam w meście Monterrey w dniach 13-15. X z zespołami: Japonii, ChRL i RFN. Do półfinałów (18-20. X) awansują dwie drużyny. Grupa w której znalazła się Polska jest bardzo silna. Doskonale są zwiastczą zespoły azjatyckie.

Sędzią, że mecz poznański, pierwszy w grodzie Przemysław od roku 1968, kiedy to Polki grały przed Olimpiadą w Meksyku z reprezentacją gospodarzy igrzysk, wzbudzi spore zainteresowanie publiczności. Czy w Koninie (początek meczu o godz. 18) i w Kaliszu (godz. 19.30) nasza drużyna narodo-wa wystąpi w komplecie, czy w nieco zmienionym składzie, o tym zadecydują trenerzy polskiego zespołu. (ad)

Przed ME w dniach 20-30 bm. odbędzie się grupowanie kadry w Złotowie w Koszalińskim, a od 1 do 14 lipca w Oliwie, gdzie sparring partnerem juniorów będzie reprezentacja Polski seniorów.

Znany jest już terminarz gier na szczyt koszykarzy podczas ME. A więc pierwszy mecz rozegrają z Belgią (17 lipca), dalej kolejno: z Austrią (18), z Holandią (19), Finlandią (20), Hiszpanią (22), Włochami (23) i ZSRR (24). Wszystkie mecze odbędą się w Gien — 70 km od Orleanu. Jeśli w pierwszych czterech spotkaniach z teoretycznie słabszymi zespołami Polacy nie przegrają, wówczas każde zwycięstwo w którymkolwiek z następnych pojedynków daje im szansę na wysoką lokatę w turnieju. Plan minimum zakłada, iż zespół powinien wywalczyć lepsze miejsce niż na poprzednich ME (dziesiąte). Nie ukrywa się jednak, iż przy dobrym przygotowaniu Polska ma nawet szansę na medal. (ad)

Tenis

14:12 dla Litwy

Po rozegranym przedwcześnie meczu tenisowym pomiędzy Olimpią a reprezentacją Litwy wynik brzmiał 14:12 dla gości. Gospodarze, ze względu na rozpoczęcie rozgrywek II ligi, wystąpili w rezerwowym zestawieniu. (t)

tv ZAPOWIADA

NIEDZIELA 9 VI

7.30 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — „Antena”; 10.40 — „Złota kielnia” — finał Ogólnopolskiego Turnieju Szkół Budowlanych; 11.30 — „Tam gdzie kończy się ziemia” — rep. filmowy Andrzej Żurowskiego (kol.); 12.15 — „Ursus” — program wiejski; 12.30 — „Ponad granicami”; 13.05 — W starym kinie — „Małe figle” — film arch.; 14.25 — Janina Porazińska — „Kłuch majstra Lepigliny” cz. I; 15.10 — „Kreda malowana” — rep. filmowy; 16.05 — „Nie tylko dla pań”; 16.35 — Losowanie Toto-Lotka; 16.50 — „Utwory dla moich przyjaciół” — Scenariusz — Józef Prutkowski. Reżyseria — Kazimierz Oracz; 17.30 — „Refleksje obywatelskie”; 17.50 — „Sto lat piłki nożnej”; 18.20 — „Tele-Echo” (kol.); 20.20 — „Odyseja” — odc. VIII w. filmu ser. (kol.); 21.20 — Święto „Trębny Robotniczej” Reżyseria — Stanisław Olejniczak; 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.15 — „Henryk”; „Andrzej”; „Feliks” — program publ.; 13.35 — „Na polskiej wsi” — Zespół Tańca Ludowego im. A. Szymanowskiego z Łodzi; 14.05 — „Magazyn Lotniczy”; 14.40 — Dla młodych widzów — „Przy kominku”; 15.40 — „Z bratnich anten” — magazyn public.-informacyjny; 16.10 — „Jarmark Telewizyjny” — program rozrywkowy TV CSRS; 16.55 — „Świat, obyczaje, polityka”

ka — „Kryzys walutowy”; 17.25 — „Pierwsze dni” — polski film fabularny; 20.20 — „Słynne melodie z opery „Porgy and Bess” w opracowaniu Jashy Helfetza — grają: Krzysztof Jakowicz — skrzypce i Jerzy Marchwiński — fortepian; 20.40 — Z cyklu: „Zapamiętane w pamięci”; „To była wolność”; 21.15 — „Frontowe listy”; 21.30 — Filmowe Studia Młodych — „Gościenny występ” — film TVP; 21.55 — „Hej złoty, hajże” — poezja Roberta Burnsa.

PONIEDZIAŁEK 10 VI

15.40 — NURT: „Cele i funkcje polityki gospodarczej”. Wykład doc. dr. hab. Artura Bodnara; 16.15 — „Oferty”; 16.40 — „Zwierzytnie”; (kol.); 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — Targi — handel — eksport (lok); 18.20 — „Telekop”; 18.40 — „Sto lat piłki nożnej” — odc. II filmu dokum.; 19.10 — „Przypomnamy, radzimy...”; 20.20 — Teatr TV: Jarosław Iwaszkiewicz: „Ślawa i chwala” — cz. I pt. „Puzony sławny”. Scenariusz i reżyseria — Lidia Zamkow (kol.); 21.50 — „Anatomia sukcesu” — program publ.; 22.20 — Recital fortepianowy — gra Klara Hawlikowa (CSRS).
17.50 — „Sport u sąsiadów”; 18.40 — „Program II proponuje”; 18.50 — „Łódzka Szkoła Filmowa przedstawia”; 20.20 — Doktor Ewa — odc. V pt. „Przeoczenie” — film ser. TVP; 21 — „Jazz Jambore 73” — odc. 3 — w programie występ kwintetu „Perlego” (Włochy), kwartetu Beli Lakatos (Węgry) i kwartetu Johnny Griffina (USA); 21.30 — „Don Juan” — polski film animowany (kol.); 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie” — „Wybrzeże Dahomeju” — radz. film dokum. (kol.); 22.10 — NURT — Ekonomia: „Cele i funkcje polityki gospodarczej”. Wykład doc. dr. hab. Artura Bodnara.

WTOREK 11 VI

9 — „Odyseja” — cz. VIII w. filmu ser. (kol.); 10.05 i 20.20 — „Józef Balsamo” — odc. I franc. filmu ser. (kol.); 16.40 — Kino „Skrzat”; 17.05 — „Studio Złoto-

we Telewizji Młodych”; 17.20 — Dla młodzi — „Debiuty”; 17.55 — „Panorama Lubuska”; 18.15 — „Sto lat piłki nożnej” — cz. III filmu dok.; 18.40 — „Sezam” — magazyn publ.; 19.10 — „Przypomnamy, radzimy...”; 21.15 — Wia-domości sportowe oraz ostatni mecz przed piłkarskimi Mistrzostwami Świata; 21.30 — „Świat i Polska” (kol.); 22.15 — Gra i śpie-wa węgierski zespół wokalo-muzyczny „Generał”.
17.35 — „Bomba I” — „Telewizja satelitarna jutra”; 18.05 — Polski Film Dokumentalny. W programie filmy: „Życie jest piękne” — reż. Tadeusza Makarczyńskiego i „Stal” — reż. Jana Łomnickiego; 18.45 — „Zbrodnia lorda Artura Saville’a” — nowela filmowa TVP (kol.); 20.20 — „Bazar”. Program prezentujący osiągnięcia przemysłu rozrywkowego w Polsce i za granicą; 21.10 — „Prze-strzeń i kształt” (kol.); 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Teatr Telewizji: „Pisane między wojnami” — Pola Gojawiczyńska i „Amelka”.

ŚRODA 12 VI

10.30 — „Uciekaj i daj się złapać” — weg. film fab. (kol.); 15.55 — NURT — Pedagogika: „Nauczanie i uczenie się”. Wykład prof. dr. Wincentego Okonia; 16.40 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — „Słowa i słowa” — cz. I; 18 — „Oryginały i transkrypcje” — program muzyczny w wykonaniu zespołu Panajoty Bojadżijowa; 18.30 — „Telekop”; 18.50 — Z cyklu: „Ludzie z plakatów” — cz. II pt. „Pierwsza” (kol.); 20.20 — „Zaczarowana piłka” — widowiskowy program publ.; 21.40 — „Jutro finał” — rep. przed Mistrzostwami Świata w piłce nożnej oraz wiadomości sportowe; 22.25 — „Pani-ki z Rochefort” — franc. film fab. (kol.); 23.15 — Program rozrywkowy.
17.45 — Świat w kamerze naszych reporterów — w programie filmy: „Ostia” i „Od Yungay do Titicany”; 18.20 — Orkiestra „Pro Musica” gra Vivaldiego i Telemanna. Orkiestra Kameralna dy-

ryguje Zbigniew Frieman; 18.45 — „Informator turystyczny”; 20.20 — „Uciekaj i daj się złapać” — weg. film fab. (kol.); 21.45 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — „Złoty słownik” — program rozrywk. TV CSRS (kol.); 22.10 — NURT — Pedagogika: „Nauczanie i uczenie się”. Wykład prof. dr. Wincentego Okonia.

CZWARTEK 13 VI

9.05 — „Wyprawa do wnętrza ziemi” — film fantastyczno-przygodowy prod. ang. (kol.); 11.10 — „Helm Aleksandra Macedońskiego” — radz. film fab. (kol.); 12.35 — „Sylwetki X Muzy — Grażyna Stanisławska i Jerzy Turek”; 13.05 — „Na przykład Paromanga” — reportaż; 13.25 — TV Teatr Lalek — Jan Oleśnica: „Mocny Bartek”; 14.15 — „Zodiak” — „Pod znakiem Bliźniąt” (kol.); 15 — Koncert z okazji Mistrzostw Świata w piłce nożnej (kol.); 16.50 — Inauguracja Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Transmisja z meczu Brazylia — Jugosławia (kol.); 18.50 — „Czym żyje świat”; 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni”; „Kontrabanda” — amer. film fab.; 21.10 — „Wszystko za wszystko”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy, w tym m. in. Kronika Mistrzostw Świata w piłce nożnej.
15.30 — „Ukryte światło” — czeski film fab. (kol.); 17 — Polskie filmy animowane: „Kwarcetek” i „Arlekin”; 17.15 — „Wilcze echa” — polski film fab. Reżyseria — Aleksander Scibor-Rylski (kol.); 20.20 — „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 — „Wszystko po trochu” — koncert z sali Friedrichstadt — Pałast w Berlinie (kol.); 21.45 — „Galeria bez ścian” — rep. filmowy (kol.).

PIĄTEK 14 VI

8.40 — Z cyklu: „Al Capone i inni”; „Kontrabanda” — amer. film fab.; 9.30 — Powtórzenie meczu z Mistrzostw Świata w piłce nożnej Brazylia — Jugosławia (z Frankfurtu nad Menem); 15.55 — NURT — Filozofia: „Etyka. Etyka normatywna. Metodologia”. Wykład prof. dr. Henryka Jankowskiego; 16.40 — „Pora na Telestora”; 17.20 — „Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie”; 17.45

Dla młodzieży — „Bilet”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Panorama” (kol.); 20.20 — Festiwal Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze. Koncert przyjaźni (kol.); 22.20 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata: RFN — Chile, RFN — Australia, Zair — Szkocja.
17.20 — Estrada Młodych Muzy — ków — wykonawcy: studenci PWSM w Krakowie; 17.50 — Arsen Lupin — odc. 12 pt. „Pierścień nie Castiglione” — franc. krym. film ser. (kol.); 18.45 — Z cyklu: Monografie miast — „Skoczków”; 20.20 — „Oferta matrymonialna” — weg. film fab.; 21.50 — 24 godziny” (kol.); 22 — NURT — Filozofia: „Etyka. Etyka normatywna. Metodologia. Wykład prof. dr. Henryka Jankowskiego.

SOBOTA 15 VI

1 3.55 — „Świat otworzy się w niedzielę” — bułg. film fab.; 11.30 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata lub mecz NRD — Australia; 15.10 — „Z koszar i poligonów”; 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka” (kol.); 16.30 — „Harczkie popołudnie”; 17.10 — „Pegaz”; 17.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Polska — Argentyna (kol.); 20.45 — Festiwal Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze — koncert laureatów (kol.); 22.45 — Przegląd piłkarskich Mistrzostw Świata: Polska — Argentyna, Włochy — Haiti, Urugwaj — Holandia, Szwecja — Bułgaria.
17.15 — „Pomyłka aptekarza” — w. film fab.; 18.10 — „Szkło prof. Michałowskiego” — rep. filmowy (kol.); 18.40 — „Balet polski” — cz. II: „Fraki, tiule i kontusze”; 19.10 — Mała encyklopedia zwierząt — odc. I: „Aligator”; — film dok. prod. USA (kol.); 20.45 — „Kredowy ogród” — film fab. prod. USA; 22.25 — Konkursowa — Adam Asnyk; 23.35 — „24 godziny” (kol.).

NIEDZIELA 16 VI

7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; w tym „Przypomnamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — Powtórzenie meczu o Mistrzostwo Świata

ta w piłce nożnej Polska — Argentyna (kol.); 12.20 — Program wiejski; 12.35 — „Karajan dyryguje Beethovena — IX Symfonia d-moll” (kol.); 13.45 — „Polska kolejka w Andy” — rep. filmowy Andrzej Żurowskiego; 14 — „Piórkami i węglem”; 14.25 — Janina Porazińska: „Kłuch majstra Lepigliny” — cz. II. Reżyseria i real. — Przemysław Radkowski; 15.05 — „Nie dla pań”; 15.35 — „Kwadrat tygodnia”; 15.50 — Losowanie Toto-Lotka; 16.10 — „My 74”; — teleturniej. Wałcza: Bydgoszcz — Warszawa; 17.15 — „Refleksje obywatelskie”; 17.30 — „Przyjaciel czy odrzuć”; 18.20 — „Silna Grupa pod Wezwaniem”; 20.20 — Film fab.; 21.20 — „Dobry wieczór — tu Łódź”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.30 — „Morska dynastia” — program publ.; 14 — Jan Sebastian Bach — IV Suita orkiestrowa D-dur w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Kocha i solistów baletu Państwowej Opery w Lipsku (kol.); 14.20 — „Bitwy, kampanie, dowódcy — Ludwik Mierosławski”; 14.50 — „Krebaczek” — radz. film dla dzieci; 15.50 — „Motywy” — magazyn kult. krajów socj. (kol.); 16.20 — „Piosenki z piętka” — przeniesienie programu muzyczno-kabaretowego z sali Hotelu „Bristol”; 16.45 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.15 — „Śląska opowieść” — reportaż filmowy (kol.); 17.45 — „Krzyż waleczny” — dramat wojenny prod. polskiej; 20.20 — Studio Jazzowe Polskiego Radia i „Nowi Singers” (kol.); 20.55 — Estrada poetycka — „Czuła chwila”. Reżyseria — Wojciech Siemion; 21.20 — Nie nowego: „Dorożka w aleje” (kol.); 21.45 — „Kobiety ich życia” — „Ordynat Opinogórski”. Reżyseria — Lech Wojciechowski.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — w środe i piątek o godz. 14.40; TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i sobotę — o godz. 6.30 i 13.45; w środe i piątek — o godz. 6.30 i 12.45; w niedzielę — o godz. 6.30. (b)

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO**
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 15/17

PRZYJMA CHŁOPCÓW

w wieku od 15—16 lat
na uczniów w naukę zawodu:
— ślusarza - mechanika ortopedycznego,
— bandażyści ortopedycznego,
— obuwnika ortopedycznego,
— stolarza ortopedycznego.

Warunkiem przyjęcia do zakładów jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne świadczenia w/g obowiązującego branżowego zbiorowego układu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — pokój 114, w godzinach od 11—14.

3499-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w dzielnicy Wilda, że wszelkich informacji w sprawach związanych z zamianą gazu miejskiego na gaz ziemny zaazotowany, udziela telefonicznie punkt informacyjny zlokalizowany przy ul. Dolna Wilda, między ulicami Jerzego a Krzyżową — telefon 308-61.

Punkt czynny codziennie od godziny 7—15, a we wtorki i piątki — do godz. 18. 4032-M1

Dyrekcja Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — zawiadamia, że z nowym rokiem akademickim 1974/75 — zostaje uruchomione przy tut. Instytucie

4-LETNIE STACJONARNE STUDIUM NAUK POLITYCZNYCH.

Absolwenci Studium otrzymują tytuł magistra nauk politycznych i w zależności od specjalizacji będą mogli podjąć pracę w instytucjach środków masowego przekazu (Prasa, Radio, Telewizja) lub w szkolnictwie w charakterze nauczycieli przedmiotów „Propedeutyka nauki o społeczeństwie” i „Wychowanie Obywatelskie”.

Kandydatów na Studium Nauk Politycznych obowiązują egzamin wstępny z przedmiotów:

- literatura polska (egzamin pisemny i ustny),
- historia z elementami propedeutyki nauki o społeczeństwie (egzamin ustny),
- język obcy nowożytny (rosyjski, angielski, francuski, niemiecki — do wyboru) — (egzamin pisemny).

Zgłoszenia z obowiązującą dokumentacją należy składać w Dziale Nauczania Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, al. Stalina 1, pokój 29 — w terminie do dnia 20 czerwca br. 4176-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
Inspektorat Budownictwa Rolniczego, 64-500
w Szamotułach, ul. Chrobrego 8a — zatrudni zaraz:

inspektorów nadzoru inwestorskiego branż budowlanej na rejon powiatów szamotulskiego i międzychodzkiego.

Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Siedzibie Inspektoratu Szamotuły, ul. Chrobrego 8a — telefon 879. 1407-K2

WZSP Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Wykonawstwa Budowlanego i Drogowego w Poznaniu, ul. Hawelańska zatrudni zaraz:

- Murarzy
- Kierowców
- Pracowników niewykwalifikowanych
- Uczniów do przyuczenia zawodu mechsamoch., murarskich i drogowych.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych. 3742-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czempińu pow. Kościan zatrudni zaraz w punktach usługowych spółdzielni

- 2 ślusarzy
- 1 stolarza

Równocześnie Spółdzielnia organizuje usługi w zakresie:

- malarstwa, oraz instalatorstwa wod.-kan. i c.o.

W związku z tym spółdzielnia zatrudni:

- 2 malarzy
- 2 instalatorów wod.-kan. i c.o.

od kandydatów wymaga się świadectwa mistrzaowskiego względnie czeladniczego. 1158-K2

**Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1**
Poznań, ul. Ratajczaka 46

ZAWIADAMIA, że
zatwierdzone do podziału Fundusz Gospodarności za rok 1973

ZOSTAŁ URUCHOMIONY W DNIU 1 KWIETNIA 1974 R.

Jednocześnie zawiadamia się byłych pracowników przedsiębiorstwa, którzy nabyli prawo do nagród z funduszu gospodarności za rok 1973, że nie podjęte należności z tego tytułu — ulegają likwidacji, (przedawnieniu) po upływie roku, licząc od dnia rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę. 2812-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM”

w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22

ogłaszają na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej

w następujących zawodach:

- TOKARZA,
- FREZERA,
- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO,
- ŚLUSARZA MASZYNOWEGO.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Uczniowie 3 razy w tygodniu odbywają praktyczną naukę zawodu, a w pozostałych 3 dniach tygodnia uczą się teorii w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 w Poznaniu, przy ul. Inżynierskiej 4/5.

W okresie trwania nauki, uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg nowych zasad:

- w I roku nauki — 250,— zł mies.
- w II roku nauki — 380,— zł mies.
- w III roku nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg I grupy zasługowania osobistego, tj. 5,50 zł/godz.
- Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatnie odzież roboczą i ochronną.

Po ukończeniu nauki, zapewniamy wszystkim absolwentom korzystne warunki pracy i płacy w nowym Zakładzie o dużej perspektywie rozwojowej.

Wnioski o przyjęcie wraz z następującymi dokumentami: z życiorysem, świadectwem ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej, zgodą rodziców i dwoma zdjęciami, należy składać w Zakładach Maszyn Chemicznych „Metalchem” — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22, lub w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Inżynierskiej nr 4/5.

Wszelkich informacji zainteresowanym udziela Dział Kadr, telefon 673-281 wewn. 34. 2799-K1

Zasadnicza Szkoła Budowlana i Technikum Budowlane dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152 tel. 672-048 zatrudni od dnia 1. IX. 1974 r. na pełnym etacie w charakterze wykładowców przedmiotów zawodowych

2 inżynierów mechaników

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie szkoły pok. 107. 3687-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 2, Junikowo — zatrudni:

- pracowników spedycyjnych - ładowaczy,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.

Na w/w stanowiska zatrudnimy także rencistów, którym zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych zarobek nie przekraczający 2.000,— zł z tytułu zatrudnienia nie powoduje zawieszenia renty;

- monterów samochodowych,
- elektryków samochodowych,
- blacharzy samochodowych,
- księgowych,

według nowych warunków płacowych w transporcie samochodowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 77. 3838-K1

**P. K. P.
ODDZIAŁ DROGOWY**
w Zielonej Górze

OGŁASZA ZAPISY
młodzieży męskiej do klasy pierwszej
w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla
Pracujących przy PKP Oddziale Trakcji
Zbąszynek w zawodzie

**MECHANIK
URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH**
ze specjalnością w trzecim roku nauki
mechanik maszyn drogowych

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczony 16 rok życia
- pierwsza kategoria zdrowia.

Kandydaci winni złożyć w Oddziale Drogowym Zielona Góra, ul. Traugutta nr 10 następujące dokumenty:

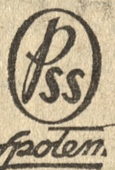
- podanie, życiorys, skrócony odpis aktu urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 5 zdjęć.

W czasie trwania nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne:

- I rok 300 złotych
- II rok 420 złotych
- III rok 620 złotych + 25 proc. premii uznaniowej

Od pierwszego roku nauki uczniowie nabywają prawo do ulgowych przejazdów, bezpłatnych świadczeń lekarskich kolejowej służby zdrowia, biletu bezpłatnego na dojazd do szkoły, a po pół roku umundurowanie, natomiast od drugiego roku nauki dodatkowo deputat węglowy względnie ekwiwalent pieniężny oraz nagrody za osiągnięcia ekonomiczne.

Informacji udziela: PKP Oddział Drogowy w Zielonej Górze oraz PKP Odcinki Drogowe w Zbąszynku, Świebodzinie, Toporowie i Sulechowie oraz Odcinek Robót Zmechanizowanych w Zbąszynku. 1088-K2



JARMARK „Społem” PSS

W niedzielę, 9 czerwca 1974 r. w godz. 9—14

„PSS” organizuje na Rynku Jeżyckim

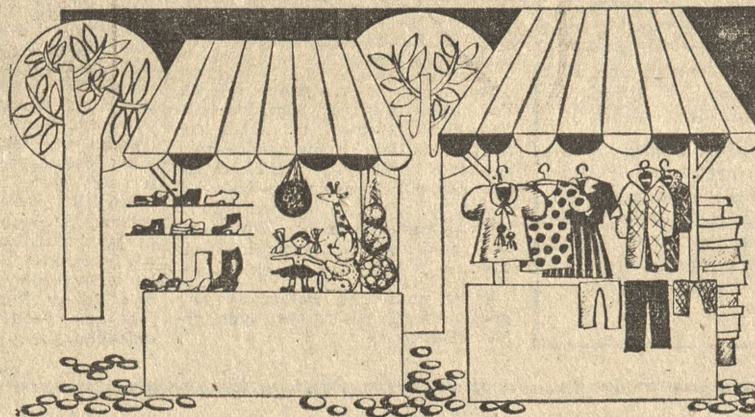
WIELKI JARMARK

z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ

W ODZIEŻ I OBUWIE DLA DZIECI w ART.
TEKSTYLNE, ZABAWKI oraz w SŁODYCZE.

4079-K1



**UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH, ZASADNICZYCH
I LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!**

**Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych
w Poznaniu,**

PRZYJMUJE W TYM ROKU UCZNIÓW

do następujących szkół:

- 5-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa,
- 5-letniego Technikum Melioracji Wodnych,
- 3-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa (po ZSZ),
- 2-letniej Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej.

Uczniom zamiejscowym zapewniamy internat, a osiągnięciem dobre wyniki w nauce — wysokie stypendium.

Ponadto przyjmujemy słuchaczy do:

- 2-letniego Policealnego Studium Mechanizacji Rolnictwa,
- 2-letniego Policealnego Studium Wodnych Melioracji,
- 1-rocznego Policealnego Studium Weterynaryjnego,
- 5-letniego Zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa,
- 3,5-letniego Zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa (po ZSZ),
- 3-letniego Wieczorowego Technikum Ogrodniczego (po ZSZ).

Podania należy składać pod adresem: Zespół Szkół Rolniczych Poznań — 60-626, ul. Gołępińska 9. 2975-K1

WAGONOWNIA POZAKLASOWA w Poznaniu

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy I na rok 1974/75

o specjalności:

- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH.

Nauka w szkole trwa 3 lata, po czym absolwent otrzymuje tytuł zawodowy obranej specjalności wraz ze świadectwem ukończenia szkoły.

W czasie nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne:

- w I roku nauki — 300,—
- w II roku nauki — 420,—
- w III roku nauki — 640,—

+ 25% premii

Oprócz wynagrodzenia otrzymują świadczenia przysługujące pracownikom zatrudnionym na PKP:

- bezpłatny dojazd do szkoły
- 80% zniżki kolejowej
- rocznie 12 bezpłatnych biletów kolejowych
- bezpłatna opieka lekarska i leki
- uczniom od klasy II przysługuje deputat węglowy w wysokości 165,— miesięcznie
- całkowite umundurowanie.

Zapisy przyjmuje się w Referacie Ogólnym w Wagonowni Pozaklasowej w Poznaniu, Dworzec Główny, peron 4a, pokój nr 2. 2805-K1

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZYZAKŁADOWEJ

przy Poznańskich Zakładach Nawozów
Fosforowych w Luboniu koło Poznania

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

(chłopców)

do klasy I, na rok szkolny 1974/75

w zawodzie:

ŚLUSARZ-MECHANIK

CZAS NAUKI — 3 LATA.

Wynagrodzenie miesięczne:

- I klasa 150,— zł
- II klasa 320,— zł
- III klasa ok. 500,— zł (stawka godzinowa plus premia).

Dodatkowe świadczenia:

- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- ubranie robocze,
- bezpłatne podręczniki szkolne,
- bezpłatne wycieczki szkolne,
- zaliczenie nauki do stażu pracy,
- nagrody pieniężne z funduszu zakładowego.

Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.

UWAGA! Istnieje możliwość ukończenia w czasie nauki (bezpłatnie) kursów obsługi suwnic i wózków mechanicznych. Uczniom zamiejscowym nie-mogącym codziennie dojeżdżać do szkoły, zapewnia się bezpłatne kwatery. Na terenie zakładu stołówka wydaje obiady w cenie 10,— złotych.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZNF — Luboń k. Poznania, kod 62-030, tel. Poznań 200-21, wewn. 282, 155, 224. 1130-K2

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE NR 1

w Poznaniu, ul. Bema 3 b

PRZYJMIE W NAUKĘ ZAWODU UCZNIÓW

o specjalności:

- murarz, posadzkarz, dekarz, blacharz,
- malarz budowl., zdun, stolarz, cieśla,
- ślusarz, monter instalacji sanit. wewn. oraz elektromonter.

Przyjmowani są chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej, powyżej lat 15, do zawodu stolarz maszynowy — powyżej lat 16.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu trwa 2 lata, elektromontera — 3 lata. Obejmuje naukę teoretyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne w wysokości:
- I rok nauki — 150 — 420 zł,
- II rok nauki — 320 — 500 zł,
- III rok nauki — 560 — 640 zł,
- odzież ochronną i roboczą oraz korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

UWAGA: Uczniowie klas III wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać premię uznaniową do 25 proc. W zawodach: malarz budowlany, cieśla, dekarz, blacharz, posadzkarz i murarz — uczniowie I klasy, powyżej 16 lat, otrzymują maksymalne stawki. 3463-K1

NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH

W POZNANIU

w dniach od 9—18 czerwca 1974 roku

V/O „TECHSNABEXPORT”

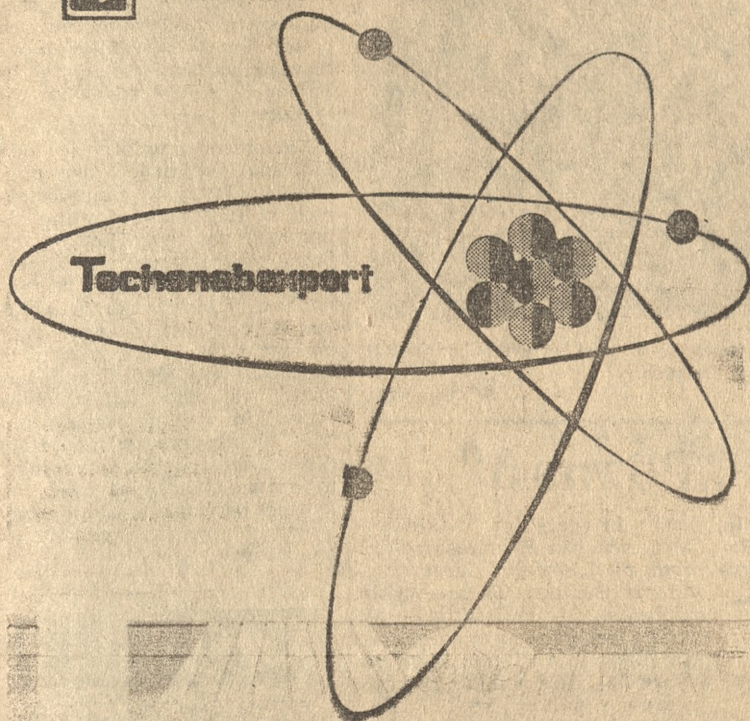
demonstruje:

- aparaturę do rentgenowskiej analizy strukturalnej,
- impulsowe przyrządy rentgenowskie dla rentgenografii,
- przyrządy do określania składu, stanu i własności materiału,
- próbki metali rzadkich, metali ziem rzadkich i metali trudno topliwych, materiałów półprzewodnikowych i ich połączeń.

Każdą informację o eksponatach i o programie eksportowym V/O „Techsnabexport” możecie otrzymać w stoisku V/O „Techsnabexport” w pawilonie ZSRR.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA EKSPOZYCJI

V/O „TECHSNABEXPORT”.



Nasz adres:

V/O „TECHSNABEXPORT”

ZSRR, Moskwa, 121200

Smolenskaja - Sennaja 32/34

Telefon: 244-32-35

Telex: 7239, 7628

1505-K2

Kupno ● Sprzedaż

Okulary słuchowe, nowe, spiesznie kupię, Adamski, Poznań, Matejki 33 a.

Sprzedam krowę wysokocielną, Stefan Walkowiak, Poznań, ul. Gołężycka 132, przy Psstrowskiego. 29057g

Sprzedam głośniki i wzmacniacze dużej mocy. Tel. 67-25-69. 31356g

Sprzedam mleczarnię Stalowa Wola, sternik. Józef Nowacki, Zieleń, poczta Trzemeszno, pow. Mogilno. 630p

● Samochody

Sprzedam Trabanta 601. Oferty poniedziałek od godziny 15—17, tel. 654-27. 31877g

Pilnie sprzedam Żuk — stan bardzo dobry. Blizsze informacje: Wschowa, tel. 305. 651p

● Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1.500 m² przy ul. Świerczewskiego. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31416g.

Kupię działkę w Śremie, z prawem zabudowy, nadająca się na rzemiosło, do 4.000 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30412g.

Sprzedam Fiat 124. Parking — aleje Marcinkowskiego, godz. 15—18. 32239g

Sprzedam Trabantę, 1972 r. i skuter, Mickiewicza 6, po godz. 18. 31972g

Sprzedam Warszawę 223 oraz Warszawę Kombi. T. Kobusiński, Poznań, Prądzynskiego 50a m. 7. 29007g

Sprzedam samochód Star 25 oraz kabine A-29 po wypadku. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29010g.

Sprzedam Opel — Kapitana z silnikiem Warszawy. Warunki korzystne. Konrad Jambor, Jebonowo, 60-412 Chrzypsko W., pow. Międzybórz. 29039g

● Lokale

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31801g.

Kupię komfortowe M-4 w centrum Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29028g.

Zamienię mieszkanie, ogólny metraż 43 m², Oleśnicy na mieszkanie we Wrzesni lub Gnieźnie. Wiadomość: Franciszek Wojciechowski, Oleśnica, ulica Krótka 27 m. 4, woj. wrocławskie. 28973g

Zamienię mieszkanie M-4, 2 pokoje po 16 m², spółdzielcze, III piętro — na M-5 lub M-6 w nowym budownictwie. Działka obojętna. Aleksander Swiatek, Poznań, ul. Świerczewskiego 132a m. 8. 29008g

Pani z 4-letnim dzieckiem poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29056g.

Brat z siostrą poszukują pokoju, najchętniej na Jeżycach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30370g.

Młody, kulturalny pan — poszukuje samodzielnego, niekierującego pokoju, na okres 5—6 lat. Telefon 561-12, w. 12. 28936g

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, kotłownia, c. o., III piętro — na 2 pokoje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28942g.

Asystentka AM, poszukuje mieszkania. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29068g.

Zamienię pokój z kuchni Gnieźnie — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29074g.

Lokal 55 m², wydzierżawiać. Ul. Byczyńska 3, obok ul. Bojkowskiej. 29073g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, trzypokojowe, pięć, wygodne, oddzielne pokoje, łazienka, kotłownia, w Poznaniu, Dąbrowskiego, bloki przy Polnej — na dwa mieszkania — jednopokojowe z c. o. Sprawa pilna. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29104g.

Wspólny pokój, wynajmę mężczyźnie, śródmieście. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29156g.

Przyjmę dwie panie na pokój — Grunwaldzka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29178g.

Mieszkanie M-4, spółdzielcze lub trzypokojowe, z wygodami, stare budownictwo, Gnieźnie — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29227g.

Dom letniskowy — dwa pokoje po 16 m² z kuchnią (przewody kominiowe) w Przeźmierowie (umieblowany) za 98.000 zł, z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31900g.

Gnieźno! Willa pięciopokojowa, znaczne zabudowania, garaż, ogród, telefon. Całość 4.500 m², zaraz do sprzedania. Przy sprzyjających okolicznościach wolna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31521g.

Sprzedam dom z ogrodem, wolne mieszkanie o pow. 94 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29124g.

Sprzedam domek piętrowy, cztery pokoje, centralne ogrzewanie, telefon, ogród, budynek gospodarczy, w Gdyni. Oferty: Jan Cieślak, 84-230 Gdynia-Rumia, ul. Włokiennicza 1, tel. 71-02-36. 1430-K2

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy, może być rozpoczęta budowa, albo do wykończenia. Adres: Romuald Mikołajczak, 61-417 Poznań, ul. Gołuchowska 3. 28944g

Sprzedam dom z ogrodem, wolne mieszkanie o pow. 94 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29124g.

Sprzedam działkę budowlaną 5.009 m² w Baranowie, przy Szosie Poznańskiej. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28998g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 6 pokoi, kuchnia, łazienka, stan surowy. Burdasz, Środa, ul. Staszica 6. 29005g

Sprzedam działkę 1.100 m² z planem zabudowy, w Poznaniu. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29015g.

Sprzedam działkę budowlaną, oparkowaną, blisko jeziora w Klekru. Informacje: Jacht Klub Wielkopolski Zeglarska 7. 29046g

Sprzedam dom mieszkalny, wolny, z zabudowaniami, sad owocowy wielkości 75 arów, cena 140.000, dogodna komunikacja — blisko plaży Przyjezierze. Maria Adamczewska, wieś Wójcin, pow. Mogilno. 29043g

Zguby ● Różne

Zgubiono legitym, służbową nr 443/73 — wydaną przez PIMR Poznań, na nazwisko Zygmunt Kotek, Poznań. 31897g

W rejonie Starego Rynku a ul. Wielkiej i Mostowej zgubiono teczkę z rękopisem obliczeń statycznych dotyczących tunelu naprawczego. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie pod adresem: Pracownia Projektowa „Rembet”, Poznań, ul. Solna 12, za wy nagrodzeniem. 4204-K1

Bezpyłowe cyklonowanie parkietów. Tel. 609-50. 31651g

Sadzonki ukorzenionych chryzantem, 20 odmian, niskie, białe i barwne oraz na cięte, barwne, 2—3 zł sztuka, zależnie od odmiany. Wysła najmnij 50 sztuk. Asparagus roczny, sadzonki statycy zimowo trwałe, kwiaty suche, używane do dekoracji wieńców wysyłam za załączeniem pocztowym. Edward Pawłowski, 13-220 Rybnik, pow. Działdowo. 542p

Klapki, sandały, pęknięte naprawiam. „Wigum”. Strzelecka 21, podwórze. 29798g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby służbowej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 30518g

Ekspresowe naprawy telefonów, również w święta. Tel. 41-11-00. 30844g

Zespół muzyczny, na wesela, zabawy — poleca Ofierzyński, Poznań, Młynska 11 m. 11. 28222g

Zyrandole, kinkiety, lampy, lustra — metioplastyka. Warsztat — Wacław Kotliński — Marcelińska, narożnik Skarbka — poleca swoje usługi. 31052g

● Matrymonialne

Kawaler, lat 46, pozna paną do lat 40, chętnie z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 624p.

Dnia 7 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najukochańsza, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

LEOKADIA SZWARC

z domu Latanowicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym przy ul. Gnieźnieńskiej we Wrzesni,

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina

Września, Orzechowo, Szczecin, Leszno, Poznań, Dolsk. 32252g

Dnia 6 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ADAM MAZUROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Warszawa, Bydgoszcz. 32226g

Dnia 6 czerwca 1974 r. zmarła w 81 roku życia

JADWIGA MOLSKA

z domu Dudziak

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona rodzina

32244g

W dniu 5 czerwca 1974 roku zmarł nasz długoletni pracownik

KAZIMIERZ REIZNER

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 czerwca 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Szczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu

4192-K1

W dniu 6 czerwca 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 54, ofiarny i wzorowy pracownik Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie

LEON MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 czerwca 1974 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabnie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP i pracownicy Zarządu

4226-K1

Koleżance dyrektora K. MALINOWSKIEJ

WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

Ojca składają koleżanki i koledzy oraz Komitet Rodzicielski z II LO w Poznaniu

31832g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1974 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 77, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadek, śp.

WINCENTY ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Mińska 47. 32208g

Własny telefon nadal marzeniem?

W Kaliszu rośnie z każdym rokiem liczba podań o podłączenie do miejskiej sieci telefonicznej. Dotychczas nie załatwiono ich jeszcze ponad 1900, a niektóre nie doczekały się realizacji od 1961 roku. Jaka jest tego przyczyna, że czas oczekiwania na założenie telefonu przywrotnego wciąż się wydłuża?

„Pojemność” centrali automatycznej w Kaliszu obliczona jest na 4000 numerów. Jest ona całkowicie wykorzystana. Wykorzystane jest także 2000 numerów małej centrali automatycznej na jednym z osiedli, na którym pewne rejonu nie mają połączeń telefonicznych w ogóle, bo dla nich numerów już zabrakło. Kalisz ma więc

jeden z najniższych w kraju „współczynnik telefonizowania”: na 100 mieszkańców przy pada tu zaledwie 4,9 telefonu.

Projektuje się budowę nowej centrali automatycznej o pojemności 4000 numerów. Można by przypuszczać, że za pokójby ona „telefonizacja” potrzeby wciąż rozbudowywać się miasta przynajmniej na kilka najbliższych lat. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę fakt, że zgodnie z założeniami projektowymi i normami wykonawstwa, nowa centrala telefoniczna w Kaliszu może być uruchomiona nie prędzej niż w 1978 roku, to do optymizmu jeszcze daleko.

W tej sytuacji należy chyba jeszcze raz przeanalizować istniejący stan posiadania. Wydaje się bowiem, że w Kaliszu jest jeszcze inna — dotąd nie wykorzystana — możliwość podłączenia znacznej liczby abonentów do miejskiej sieci telekomunikacyjnej. Wg opinii fachowców pomieszczenia dotychczasowej centrali automatycznej pozwalają na jej rozbudowę o 1500 numerów, co w tej chwili satysfakcjonowałoby prawie wszystkich oczekujących na własny domowy telefon.

Na terenie powiatu sieć telefoniczna obejmuje 1100 abonentów. Tutaj w ciągu ostatnich kilku lat zanotowano olbrzymie postępy. Powiat ma już 7 central automatycznych, obejmujących 50 lub 100 abonentów. Dla uzyskania połączenia z miastem wystarczy wykroczyć „0”. Mimo znacznych postępów w telefonizacji kaliskiej wsi (do końca lipca wszystkie wsie sołectkie uzyskały połączenia telefoniczne) nie należy jednak zapominać, iż centrala automatyczna na terenie powiatu obejmuje zaledwie 20 proc. wszystkich abonentów. (g)

Sygnaly czytelników

● Od dłuższego czasu brak na Rynku w Kępnie rozkładu jazdy PKP, z którego korzystały turyści, mieszkańcy i podróżni, przesiadający w Kępnie na inny autobus.

...i odpowiedzi

● 10 maja br. pisaliśmy o braku nasion w pawilonie owocow-warzywnym w Bninie i Kórniku. Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Środzie wyjaśnił, że brak nasion ogórków i buraków uzupełniono. Tak więc klienci mogą nabyć każdą ilość nasion. Zapas bowiem w pawilonach jest duży.

TELEWIZJA

PROGRAM I 6.30 — TTR — Język polski — lekcja 42 — Literatura w kraju po roku 1830; 7 — TTR — Chemia — 1. 44 Powtórzenie materiału z chemii organicznej; 9 — Dla szkół — Geografia — kl. V — „Pod tropikalnym słońcem”; 9.30 — „Jeszcze raz z uczuciem” — fab. film prod. USA; 11.05 — Dla szkół — Geografia — kl. VIII — Handel zagraniczny Polski; 12.45 — TTR — Chemia I. 13 Fluorowce; 13.20 TTR — Język polski — 1. 14 — Dorobek Odrodzenia; 15.35 — Program I proponuje; 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16 — TV Informator tygodniowy; 16.30 — Dziennik — Kolor; 16.40 — „Sobótka” — dla dzieci — Kolor; 17.10 — Dla młodzieży — Turniej sportów obywatelskich (W-wa); 17.40 — Rachunek za dewizy — progr. public.; 18.15 — Z cyklu „Przyroda polska” — „Smoche plemię”; 18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny — Kolor; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor — Kolor; 20.20 — „Jeszcze raz z uczuciem” — fab. film prod. USA — Kolor; 21.55 — Dziennik — Kolor; 22.15 — Wiadom. sport.; 22.25 — Teatr Niedziły — Jeremie go Przybory — „Medea moja sympatia” — Kolor.

PROGRAM II 17.55 — Ludzie z encyklopedii — prof. Romuald Cebertowicz; 18.10 — „Druga symfonia” Jana Brahmsa — w wyk. Orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Karla Böhma — Kolor; 18.50 — Delta Dunaju — odc. VIII — „Ptaki z czterech stron świata” — dok. film rumuński — Kolor; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor — Kolor; 20.20 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NR1; 21.55 — „Księżniczka” — fab. film szwedzki; 23.35 — 21 go dziny.

szybciej, konkretniej, bardziej kompleksowo niż poprzednio rozwiązywać problemy związane z czynami. Utworzenie trzech rejonów wywołało również współzawodnictwo.

W godne ręce zostanie zatem przekazany sztandar WK FJN. Najpierw będzie on prezentowany w ZNTK, których załoga zapisała na swym koncie, obok czynów produkcyjnych o znacznej wartości, prace społeczne (liczone w setkach tysięcy złotych m. in. przy budowie trasy P-P oraz zagospodarowaniu parku (w obrębie ulicy Janka Krasińskiego) i osiedla mieszkaniowego (ul. Okrzei) a nadto przy modernizacji stadionu, na którym delegacja Nowego Tomysła przekaze sztandar. Będzie on również prezentowany w Fabryce Żarówek „Lumen”, w PZDiU oraz w PKS-ie.

M. L.



Bulwary nad Gwdą to czyn społeczny przede wszystkim młodzieży szkół średnich. Fot. — S. Ossowski

Album „Poznań”

W przeddzień otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich ukazał się na pół-

kach księgarskich nakładem Wydawnictwa Poznańskiego album pt. „Poznań” autorstwa Adama Cichego. Ta niezwykle potrzebna i — co istotne — aktualna pozycja (są w niej nawet ilustracje z trasy E-8!) zawiera 12 zdjęć wielobarwnych i prawie półtora setki białoczarnych. Dobór zdjęć — bez zarzutu. Czytelnik, po przejrzeniu albumu może nabrać pewnego wyobrażenia o wyglądzie współczesnej stolicy Wielkopolski.

Przedmowę napisał Czesław Łuczak, a okładkę projektował Zbigniew Kaja. Autorami zdjęć są: S. Arczyński, H. Drygas, M. Holzman, K. Jabłoński, J. Korpala, F. Maćkowiak, J. Misiorny, J. Myszkowski, S. Ossowski, J. Stanisławski, Z. Staszyszyn, J. Unierzyński, S. Wiktor i G. Wyszomirski.

Oprawa płocienna, obwoluta, cena 95 zł. (cz)

W Jaraczewie

Porozumienie o współpracy

W Domu Strażaka w Jaraczewie zostanie dziś podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy ZMS — „Jaroma” a ZSMW — Gmina Jaraczewo.

Ten ważny dla obu organizacji akt pozwoli wzbogacić dotychczasową działalność o nowe i ciekawe formy pracy, wierzymy, że na rezultaty nie trzeba będzie długo czekać.

Program spotkania przewiduje: wystąpienia dyrektora Jarocińskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Jaroma” oraz naczelnika gminy Jaraczewo, podpisanie porozumienia, część artystyczna i wieczorek taneczny. (pa)

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z H. Hegerową, 8.10 Prezentacje — magazyn; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 — „Odecieta reka” — odc. 6; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 Piosenki J. Kofy; 10.15 Hustowany Magazyn Autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe — Oscar Morawetz; 12.05 Wojna i dyplomacja: „U Statua na Kremlu” — odc. 5; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olympia”; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydawnictw tygodnia; 14.30 „Prognoza na jutro” — gra zespołu Laboratorium; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przedstawiamy Billy Paula; 15.30 Gazda „Sekaty”; 15.50 Edith Piaf — antologia płytowa — 1956-1958; 16.15 Wszystko o księżycu; 16.45 Mistrzowie bel canta — Toti dal Monte; 17.05 „Odecieta reka” — odc. 7; 17.15 Zapraszamy do studia — C. Niemen; 17.40 „Meble stare, antyki do sprzedania” — stuch; 18.10 Na estradzie Ella Fitzgerald; 18.30 Mini-ma — czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 Wiersze śpiewane H. Poświatowskiej; 19.20 Lekture, lektury...; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Ciekawostki teatralne z dawnych lat — opowiadanie K. Biernacki; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 Uśmiechnięta nieśmiałość; 21.25 „Brasilians” — Can nonballa Adlerleya; 21.48 Muzyka z katalońskiej katedry; 22.08 Snieżywa Yves Montand; 22.30 Wieczory z Montaigne’a; 22.35 Na granicy jazzu i rocka; 23 „Demon” — poemat M. Lermontowa w recytacji T. Łomnickiego; 23.05 Kompozytor wieczorów — R. Rodeers; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zdenka Loren-cova.

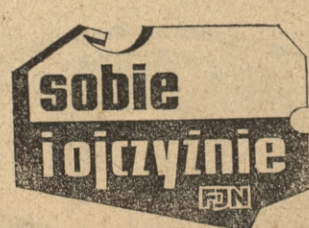
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19, 20.

przesady. Powstała bowiem wielkomińska arteria o szerokości około 40 m, z dwupasmową jezdnią przedzieloną pasem zieleni, która upiększa również szerokie chodniki. Ten blisko kilometrowy odcinek trasy oświetla 50 lamp rżcio wych.

W śródmieściu Pily niemal na każdym kroku można natknąć się na podobne efekty, których źródłem było lub jest sprężenie środowiska miasta z inicjatywami jego mieszkańców. Oto przylegająca do trasy P-P ulica Ossolińskich przekształca się w deptak ozdobiony wyspami zieleni i minifontannami. Sąsiednia ulica — Świerczewskiego już w ubiegłym roku została na tę samą modłę przebudowana. Idąc dalej wychodzimy na Plac Powstańców Wielkopolskich, gdzie dobiega końca zakładanie efektownego skweru. Tuż obok trwa budowa trasy W-Z na odcinku od Wodnej do ul. Budowlanych. Będzie to także wielkomińska arteria. W pobliżu niej — nad Gwdą powstają bulwary. Ścisłej mównicy, drugi ich odcinek. Pierwszy od (mostu Waryńskiego do mostu Chrobrego) został oddany w ub. roku do użytku i prezentuje się efektownie.

Interesujących inicjatyw społecznych nie brak również w innych dziedzinach. I tak w ub. roku zmontowano przekładnikową stację telewizyjną, która zapewniła łączność z poznańskim ośrodkiem tv (do tego czasu była łączność z Bydgoszczą) i poprawiła odbiór programu. Zagospodarowując osiedla (przy ulicach K. Marksa, Bohaterów Stalina, K. Grabowej) samorządy mieszkańców zbudowały ogródki jordanowskie i boiska dla dzieci. Przystąpiono do budowy żłobka (120 miejsc) przy ul. Wincentego Pola. Za miastem, przy trasie Bydgoszcz — Koszalin, powstaje gościniec „Rebajło”. Nieco dalej — nad jeziorem Płotki trwa modernizacja plaży.

Krótki bilans liczbowy. Przy stępując do konkursu WK FJN „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie” społeczeństwo Pily zaplanowało na lata 1973-74 czyny społeczne wartości 31 mln zł. W ubiegłym roku wykonano prace przekraczające 16 mln zł (mowa tu jedynie o obiektach oddanych do użytku). Pierwotne założenia zostały w tym roku skorygowane dodatkowymi inicjatywami wywołanymi 30-leciem PRL i Centralnymi Dożynkami. Oblicza się zatem, że dwuletni dorobek czynów osiągnie wartość przekraczającą 45 mln zł. Będzie to rezultat nie tylko zapału i ofiarności, ale również sprawnej organizacji czynów. Otóż podzielono miasto na 3 rejonu i powstały 3 komitety rejonowe (czynów społecznych), w skład których wchodzi przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy i szkół a nadto przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Takie „powiązanie” społecznych budowniczych z fachowcami pozwala



Sztandar — WK FJN w Poznaniu i Prezydium WRN — przeznaczony dla powiatu przodującego w czynach społecznych dotychczas był prezentowany w powiatach: Ostrow, Konin, Kalisz, Koło, Jarocin, Leszno i Nowy Tomysl, które w ten sposób zostały wyróżnione za owocne inicjatywy społeczne. Dzisiaj — 8 bm. sztandar zostanie przekazany społeczeństwu Pily, które może się poszczycić wieloma, zmieniającymi oblicze miasta, przedsięwzięciami. Jednym z nich była gruntowna modernizacja alei Piastów.

Aleja kojarzy się z przestronnością. Tymczasem była to wąska ulica — na trasie przelotowej Poznań — Koszalin — Szczecin — paraliżująca komunikację. Pod koniec 1972 roku przekształciła się w wielki plac budowy. Pracowały na nim brygady Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic (PZDiU) oraz społeczni budowniczy — m. in. załogi ZNTK i Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych oraz uczniowie Technikum Mechanicznego i Technikum Budowlano-Drogowego. W tym roku zakończyli swoje dzieło (war tości 15 mln zł; połowę stanowił wkład realizatorów czynów) nazywane trasą Północ-Południe. Nie ma tu krzyży

Nagrody dla przodujących młodych rolników

Na spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa grupa młodych rolników i pracowników rolnictwa otrzymała nagrody za zajęcie pierwszych miejsc w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Organizowane było ono w ubiegłym roku o tytuł „Młodego Mistrza Płonów” oraz „Wzorowego Pracownika i Kolegi” pod patronatem Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Krajową parą „Młodych Mistrzów Płonów” zostali Hanna Długocka z woj. warszawskiego i Arkadiusz Siudziński z Przygodziczek w powiecie ostrowskim. O tytuł ten ubiegało się 38 000 dziewcząt i chłopów — wzorów młodych rolników z całego kraju.

O tytuł „Wzorowego Pracownika i Kolegi” współzawodniczyło 15 000 młodych. Zwyciężyli Irena Struś z RSP Mumin w woj. rzewskim i Józef Dorosz z PGR Radowie w woj. szczecińskim. (emp)

kl. III i IV (język polski): „Lato”; 13.20 Muzyka; 13.35 „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłość” — fragm. opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej taniej; 14.15 Rep. literacki pt.: „Włókniarska saga”; 14.35 L. Różycki: „Anelli” — poemat symfoniczny op. 22; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 O. Gerster: Tocatta; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Człota” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton Józefa Ratajczaka; 17.35 Rep. dżm. M. Nowakowski; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Mel. lud. z różnych regionów Polski; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matyslakowie”; 20 Światła opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kaski starej płyty; 21 Wesoły kramik; 21.15 M. Rimski-Korsakow: Uwertura Wielkanocna op. 36; 21.55 Z albumu o lekcjonerze muzyki; 22.30 Zesznó „Dziwłata”; 23 Palestrina; Misa Papae Marcelli; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Miniatury na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — ga-węda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Katalog piosenek włoskiej; 9 — „Odecieta reka” — odc. 5; 9.10 Nowe nagrania polskich tradycjonalistów; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.15 Jean Marie Leclair — Sonata skrzypcowo-Dur op. 9 nr 3; 10.30 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Skazani na sukces” — odc. 15; 12.20 „Pieśń wózków” Adama Makowicza; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Roczniki polskiej piosenki; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Poczta dżm. z Paryża; 16.45 Nasz rok 74;

17.05 „Odecieta reka” — odc. 6; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół zaręba, pół serio; 17.50 Piosenki Paula McCartney’a; 18 Polski jazz — monografie płytowe — Sekret A. Trzaskowskiego; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ludwik van Beethoven — Romans F-dur op. 50 nr 2; 19.05 Zapraszamy do „Trójki”; 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Bałym w Bodzentynie — rep.; 20.15 Korwódnie tylko taneczny; 21.10 Fotoplastikon; 21.30 Jedna z trzech; 21.50 Muzyka z kosałsińskiej katedry; 22.05 Śpiewa Yves Montand; 22.15 Pow. w wyd. dżm. — „Duch Białowieski”; 22.45 Ballady z Kana dy; 23 „Demon” — poemat M. Lermontowa w recytacji T. Łomnickiego; 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem The Temptations; 23.50 Na dobranoc śpiewa Astrud Gilberto.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Śpiewa „Mazowsze”; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodych; „Chłopcy na strychu” — cz. I; 10.25 Radiowa piosenka miesiąca; 11 Antena pięciu stolic; 12.10 Sprawozd. z otwarcia Międzynarodowych Targów Technicznych; 12.25 Niedzielnia mu-sicorama; 12.45 Z nagrań Mieczysława Kosza; 13 Wizerunki ludzi myślących — prof. B. Stefanowski; 13.30 „Graj, grajcy”; 14 „Recital z pauzy” — Tom Jones; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z pauzy” — Tom Jones; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne; „Bielży niż śnieg”; 16.45 Mistrzowie wokalistyki; 17.15 Niedzielnia spotkanie Studia Młodych; 18.05 „3 X R” — Radiowa Piosenka Rozrywkowa; 18.50 Dobra-

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla kl. III i IV; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Śpiewa Teresa Tutinas; 10.08 Mel. rozrywkowe; 10.30 „Gry i zabawy Benona K.” — odc. 10; 10.40 Muz. ludowa; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Modest Musorgski — fragm. cyklu; „Obrazki z wystawy”; 12.40 Koncert żywych; 13 Zespoły: „Pili-czanie”; „Lysiozanie” oraz Zespół Kola Gospodyń Wiejskich z Grodzka; 13.30 Rytmy lat 70-tych; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Gwiazdy lat 70-tych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Mini-recital zespołu „Procol Harum”; 16.30 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Wirtuozii jazzu; 19.45 Kupię nie kupię, posłuchaj warto; 20 Program z dyk-tanikiem; 21.05 Piosenki, rytmy, przeboje; 21.43 G. Gerswini; „Ame-rykanin w Paryżu”; 22.15 Sobotnia dyskoteca — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteca — cz. II; 0.05 Ka-lendarz Kultury Polskiej; 0.10 Pro-gram nocny z Bielskostatku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Targowe Studio; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 A. Kuchta z Bukowiny Tatrzańskiej gra na „Złoboczkach” — przy-mitywnych skrzypcach góralskich; 9 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 9.20 Bezpłeczeństwo na jezdni zależy od nas; 9.30 Śpiewa M. Wróblewska; 9.40 B. Britten: Wariacje i Fuga na temat Purcella; 10 Teatr PR — XII Międzynarodowy Festi-wal Przyjaźni; „Poranek niewidomych”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Co to zna-czy — dobrze?”; 11.20 Zespół „Pa-na Bue’s Wiking Jazz Band”; 11.35 Różdżka a dziecko; 11.40 Mel. z Kieleckiego; 12.05 „Orkiel z Ham-burga” — opow. T. Beceli; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla

kl. III i IV (język polski): „Lato”; 13.20 Muzyka; 13.35 „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłość” — fragm. opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej taniej; 14.15 Rep. literacki pt.: „Włókniarska saga”; 14.35 L. Różycki: „Anelli” — poemat symfoniczny op. 22; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 O. Gerster: Tocatta; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Człota” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton Józefa Ratajczaka; 17.35 Rep. dżm. M. Nowakowski; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Mel. lud. z różnych regionów Polski; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matyslakowie”; 20 Światła opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kaski starej płyty; 21 Wesoły kramik; 21.15 M. Rimski-Korsakow: Uwertura Wielkanocna op. 36; 21.55 Z albumu o lekcjonerze muzyki; 22.30 Zesznó „Dziwłata”; 23 Palestrina; Misa Papae Marcelli; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Miniatury na dobranoc.